

KRÓLOWA POKOJU

2019 □ nr 1 (201)

<http://www.wroclaw.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Do użytku wewnętrznego



Osobisty kierowca Matki Bożej

Za kierownicą samochodu-kaplicy z obrazem Matki Bożej Kodeńskiej siedzi o. Włodzimierz Jamrocha OMI. Od 8 grudnia 2018 roku, gdy rozpoczął się Rok Matki Bożej Kodeńskiej w Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, obraz nawiedza parafie i wspólnoty obłackie naszej prowincji. Z osobistym kierowcą Matki Bożej rozmawia o. Paweł Gomulak OMI.

Czy można powiedzieć, że Matka Boża Kodeńska jest szczególnie umiłowana przez Podlasie? Jak ludzie reagują na Jej przybycie, o co proszą, jak przeżywają nawiedzenie?

Ludzie bardzo licznie przybywają na spotkanie z Matką Bożą. Ze wzruszeniem klęczą przed cudownym wizerunkiem, zapatrzeni w Jej oblicze ze skupieniem i w modlitewnej zadumie trwają przed Nią. Odmawiają różaniec i litanie, a także śpiewają przed Nią, dla Niej i do Niej pieśni.

Ich liczne potrzeby, troski i radości wyrażają wpisy do księgi pamiątkowej. Przedstawione tam intencje oddają ducha i serce Podlasiaków. Dziękują i proszą w zwykłych-niezwykłych potrzebach, jak uratowanie małżeństwa, odzyskanie wiary, przywrócenie zdrowia, wyjście z nałogów itp. Przed Jej wizerunkiem odnawiają licznie swoje ślubowania małżeńskie.

Tę więź z Matuchną w jakiejś mierze oddaje uczestnictwo w apelu o 21.00 i uroczysty akt oddania się pod Jej opiekę i ofiarowanie swojego życia na Jej służbę. O owocnym przeżywaniu nawiedzenia może też świadczyć masowe przyjęcie do szkaplerza obłackiego i karmelitańskiego. W obu księgach zapisało się od sierpnia około 800 osób, które przyjęły szkaplerz. W jednej z parafii zało-

żyliśmy dwie róże modlitwy różańcowej rodziców za dzieci.

Można powiedzieć, że z Maryją spędzasz dużo czasu. Co robisz, gdy jedziesz do kolejnej parafii, mając na uwadze, że z tyłu, za twoimi plecami, jest Ona?

Myślę tylko o tym, żeby bezpiecznie i na czas dojechać! Oprócz tego, wiem, że samochód jest oklejony tymi świętymi obrazkami, więc ludzie, którzy na mnie patrzą, gdy przejeżdżam obok nich oraz kierowcy, którzy jadą za mną, żeby nie byli zgorzeleni, to jadę wyjątkowo przepiślowo. Choć raz czy dwa musiałem jakiegoś wyjątkowego marudera wyprzedzić. Musiał być zaskoczony, że go „sędziwa” Matuchna zostawia w tyle.

Oblaci są w Kodniu od 1927 roku. Duchowość maryjna jest częścią naszej obłackiej tożsamości. Czy posługa w Kodniu pomaga ci głębiej doświadczać Jej obecności?

Jej obecność i opieka jest przeze mnie szczególnie odczuwalna, gdy głoszę



słowo Boże w bazylice kodeńskiej, na rekolekcjach i misjach. Zawsze w moim obłackim przepowiadaniu ten rys Maryjny był widoczny, ale tu, w Kodniu, ta potrzeba podkreślania swej obłackiej, Maryjnej tożsamości we mnie się nasila. Mam nadzieję, że dalej w mojej duchowości i modlitwie Maryja będzie coraz bardziej widoczna i w tym duchu jeszcze bardziej będę się rozwijał. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący. Amen.

Dziękuję za rozmowę

Dziękuję. Pozdrawia kierowca Matki Bożej Kodeńskiej.

OBLACI.PL

Cała rozmowa z o. Włodzimierzem:

oblaci.pl/2018/12/09/osobisty-kierowca-matki-bozej/

Jubileuszowe pozdrowienia

W czasie, kiedy parafianie i sympatycy parafii pw. NMP Królowej Pokoju na wrocławskich Popowicach przeżywają rok jubileuszowy: 50-lecie istnienia parafii i 25-lecie otwarcia i poświęcenia nowego kościoła, myślamy o tym i wszystkich pozdrawiamy starzy proboszczowie: o. Stanisław Cyganiak OMI i o. Mieczysław Hałaszkowski OMI.



Obaj spotkaliśmy się 16 lutego br. w Gdańsku podczas dnia skupienia przed rocznicą zatwierdzenia Konstytucji i Reguł Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Nasze rozmowy i wspomnienia dotyczyły oczywiście popowickiej parafii.

Dzieliłem się z o. Stanisławem radością z tegorocznych odwiedzin kołędowych na Popowicach (tak, tak – byłem) obfitujących w momenty zaskoczenia, zdziwienia, jak też wiele zabawnych sytuacji. Często parafianie, wyrażając radość ze spotkania, pytali mnie, czy żyje, jak się

czuje o. Cyganek, Cyganik, Cygan, ale też i poprawnie, Cyganiak. Oczywiście żyje, w miarę dobrze funkcjonuje, przy podporcie paru sztucznych elementów w organizmie.

Rozmawialiśmy z o. Stanisławem o czasach bardzo odległych, o budowie kościoła i różnych uroczystościach. Ojciec Stanisław wyraźnie najlepiej zapisał w swojej świadomości jubileusz 50-lecia kapłaństwa, który świętował 17 maja 2009 roku właśnie w parafii NMP Królowej Pokoju. Jego współbracia w gdańskim klasztorze opowiadali mi, że często przywołuje to wydarzenie. Zarówno o. Stanisław, jak i ja, doświadczyliśmy w popowickiej parafii wiele dobra i myślę, że to dobro w miarę swoich możliwości pomnażaliśmy.

Z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia parafii obaj życzymy Ojcu Proboszczowi, naszym współbraciom oblatom i wszystkim parafianom duchowego, organizacyjnego i materialnego wzrostu. Niech sława najlepszej parafii i najładniejszego nowego kościoła, będzie dla wszystkich inspiracją do pięknego, prawdziwie chrześcijańskiego życia.

O. MIECZYSLAW HAŁASZKOWSKI OMI

Czcigodny Ojciec Proboszczu Stanisławie!



Z okazji 60-lecia kapłaństwa życzymy Ci wielu łask Bożych, opieki Niepokalanej, ludzkiej dobroci, zdrowia, uśmiechu na każdy dzień oraz wytrwałości w pokonywaniu trudów życia. Dziękujemy za Ojca obecność wśród nas, życzliwość, otwartość, głoszone słowo Boże i sprawowane sakramenty.

Zawsze wdzięczni parafianie z Popowic



Środą Popielcową i wezwaniem do nawrócenia, podczas obrzędu posypania głów popiołem, rozpoczynamy czas Wielkiego Postu. To wezwanie do nawrócenia domaga się od nas odpowiedzi i konkretnych postanowień. Kościół przypomina nam w swoim nauczaniu, że droga nawrócenia rozpoczyna się od uznania swojej słabości, niewystarczalności i potrzeby otwarcia na miłość Boga. Natomiast pragnienie trwania przy Bogu rodzi się z uważnego słuchania słowa Bożego. Boga, który wciąż mówi do naszego serca i umacnia nas na drodze wiary.

W Wielkim Poście mamy wiele okazji do zasłuchania się w Boże słowo i umocnienia wiary. Przede wszystkim jest to czas rekolekcji parafialnych. W tym roku będziemy je przeżywać od 7 do 10 kwietnia. Rekolekcjonistą będzie o. Łukasz Krauze, oblat Maryi Niepokalanej, wykładowca z Wyższego Seminarium Duchownego w Olsztynie.

Weźmy również udział w nabożeństwie Gorzkich Żali, na których słowo Boże będzie głosił o. Adrian, i w każdy piątek w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, które przygotowują i poprowadzą poszczególne wspólnoty parafialne. Wykorzystajmy ten święty czas Wielkiego Postu także poprzez podjęcie modlitwy, postu, jałmużny. Tak zaplanujmy swoje obowiązki, aby wziąć udział w nabożeństwach wielkopostnych oraz rekolekcjach.

O. JERZY DITRICH OMI

Matka Boża Kodeńska w naszej parafii

Od 15 do 17 lutego br. nasza parafia była kolejnym przystankiem w trwającej peregrynacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Kopia słynnego maryjnego wizerunku z Podlasia odwiedza obłackie placówki w Polsce, w ramach przygotowań do obchodów 100-lecia przybycia do Polski Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Uroczystości rozpoczęły się w piątkowy wieczór 15 lutego, kiedy uroczystie przywitaliśmy obraz na placu przed kościołem. O szczególną oprawę zaoferowali się m.in. harcerze, którzy z pochodniami w ręku witali Matkę Bożą w Jej cudownym wizerunku, a także trzymali przy nim wartę. Wielu parafian witało Kodeńską Panią z zapalonymi świecami w rękach.

Na początku Eucharystii wszystkich powitał Ojciec Proboszcz, wyrażając radość z obecności Matki Bożej Kodeńskiej – Matki Jedności. Ojciec Włodzimierz Jamrocha OMI wygłosił słowo Boże. Eucharystia powitania odbyła się przy oprawie muzycznej i zaangażowaniu Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”. W czasie Mszy świętej uroczystość odnowiono przyrzeczenia małżeńskie. Potem o. Kazimierz Lubowicki OMI przewodniczył modlitwie adoracji Matki i Syna w kodeńskim obrazie.

Na noc obraz został przeniesiony przez ojców oblatów do klasztornej kaplicy, gdzie towarzyszył obłackiej wspólnotcie w dniu skupienia przed 193. rocznicą zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską zakonnej reguły życia oblatów. Wspólnotowa refleksja zakończyła się w sobotę wieczorem, kiedy została odprawiona uroczysta Eucharystia. Koncelebra pod



przewodnictwem wikariusza prowincjalnego, o. Sławomira Dworka OMI, zgromadziła przy ołtarzu aż dwunastu oblatów, którzy odnowili swoje śluby zakonne. Dla niektórych spośród nich obecność Matki Bożej Kodeńskiej była szczególnie wymowna, gdyż to właśnie w Kodniu przeżywali swój nowicjat i właśnie tam złożyli pierwsze śluby zakonne. Po Mszy świętej odbyło się nabożeństwo różańcowe i na koniec wieczoru zaśpiewaliśmy Apel.

W sobotę rano o. Robert Żukowski OMI, kapelan Zakładu Karnego na Grabiszynie, pojechał z Kodeńską Panią do swoich podopiecznych. Posługę kapelana w więzieniu pełnił przed kilkunastu laty we Wrocławiu również o. Włodzimierz

Jamrocha OMI. Relację z tego etapu peregrynacji obrazu zamieszczamy obok.

W niedzielę 17 lutego na wszystkich Mszach świętych Maryjne kazania głosił o. Włodzimierz, a na koniec był odmawiany akt oddania Matce Bożej Kodeńskiej. W uroczystościach liczny udział wzięli parafianie i goście z Wrocławia i okolic.

Po Mszy świętej o godz. 13.00 był czas na indywidualną adorację i modlitwę; wartę przy obrazie pełnili ministranci, Niniwa, harcerze i Skauci Króla. Ostatnią godzinę przed Mszą świętą o godz. 18.00 rozważania i śpiewy prowadziła Wspólnota Lew Judy. Wszyscy obecni włączali się w adorację i śpiew. Podczas wieczornej Eucharystii pożegnaliśmy obraz.

„Bóg zapłać” wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia całej peregrynacji. Szczególne podziękowania składamy dla o. Włodzimierza Jamrochy OMI,

który głosił kazania i animował przebieg uroczystości. To właśnie on, wraz z br. Adamem Makarewiczem OMI, przywiózł do Wrocławia obraz Matki Bożej Kodeńskiej. Za wszelkie łaski i owoce tego wyjątkowego czasu peregrynacji, przede wszystkim zaś za okazję do odnowienia się w pobożności maryjnej, Bogu niech będą dzięki.

O. ADRIAN KOTLARSKI OMI

FOTOGALERIA Z PEREGRYNACJI NA S. 30-31

Matka Boża Kodeńska za kratami

Można Ją w pewnym sensie nazwać patronką złodziei – mówił o. Włodzimierz Jamrocha OMI podczas Mszy świętej w kaplicy Zakładu Karnego przy ul. Fiołkowej w sobotę 16 lutego. Więźniowie modlili się przed kopią wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej.

Po przekroczeniu bramy więziennej obraz został procesjonalnie wprowadzony do kaplicy – niesiony przez więźniów oraz wolontariuszy odwiedzających ich w Zakładzie Karnym. Więźniowie mogli wziąć udział w Eucharystii, uczestniczyć w akcie ofiarowania się Matce Bożej Kodeńskiej oraz przyjąć szkaplerz kodeński.

Dlaczego Maryja patronować może (nawracającym się) złodziejom? Otóż trafiła do Polski dzięki kradzieży. Dokonał jej w XVII w., jak wyjaśniał o. Włodzimierz, książę Mikołaj Sapieha. Gdy ciężko zanie-mógł, małżonka namówiła go do odbycia pielgrzymki do Rzymu. Gdy modlił się przed wizerunkiem Maryi, dosięgł uzdrowienia.

– Zapragnął zabrać ów obraz ze sobą na Podlasie. Poprosił papieża, by mu go podarował. Papież odmówił. Poprosił, by mu go odsprzedał. Również nie uzyskał zgody. Skoro nie mógł legalnie załatwić sprawy, postanowił uciec się do innych metod...

Przekupił kościelnego – który akurat był w potrzebie – dając mu 300 denarów. Kościelny nocą wyciął obraz z ram, a książę, podróżując bocznymi drogami, zawiózł go na Podlasie. – Matka Boża ma od góry ucięty nimb. Myślę, że... kościelny sięgnął tylko do tej wysokości, stąd brakujący fragment. Tak, jakby Maryja chciała powiedzieć: nie potrafiliście się dogadać, to w całej swej krasie wam się nie pokażę – zauważył o. Włodzimierz.

Sapieha w związku z kradzieżą został obłożony ekskomuniką. Nie chciał zwrócić obrazu. Kiedy król Władysław IV zamierzał poślubić protestantkę, przyjmując jej wyznanie, podlaski książę wygłosił płomienną mowę w obronie katolicyzmu – i król zmienił decyzję. Nuncjusz opisał całą sprawę w liście do papieża, co skłoniło Ojca Świętego do

cofnięcia ekskomunikacji. Książę Mikołaj odbył pielgrzymkę pokutną do Rzymu, a papież zgodził się, by obraz pozostał na Podlasiu. Obdarował także księcia licznymi relikwiami.

– Czasem i za nami ciągnie się jakaś winna, zło. Prośmy Maryję, by Ona to naprawiła. Bywa, że niektórych rzeczy nie da się po ludzku naprawić, trzeba Jej to oddać. Bóg brzydzi się grzechem, ale nie człowiekiem. Potrafi ze zła wyprowadzić dobro – mówił o. Włodzimierz. Zachęcając do przemiany, wspominał o historii, jaką przed laty, będąc kapłanem w tym właśnie więzieniu, usłyszał od pewnego więźnia, Zdzisława, po wspólnym oglądaniu w ZK filmu „Moje Tatry”, poświęconego Janowi Pawłowi II.

Kiedy Zdzisław miał 17 lat, wybrał się podczas wakacji z kolegami do Zakopanego. Po wyjściu z pociągu, od razu ruszyli na Giewont. Zdzisław z dwoma kolegami postanowili po drodze zrobić zakupy, gdyż nie wzięli nic do jedzenia. Zakupy zrobili. Jednak na Giewont już nie dotarli. Oprócz jedzenia kupili bowiem także alkohol. Zrezygnowali z wyjścia w góry. Rozbili namiot u jakiegoś bacy i... zaczęło się imprezowanie. Gdy zabrakło pieniędzy, Zdzisław po raz pierwszy zaczął kraść.

– Nie chciało mi się wspinać na Giewont, by tam stanąć pod krzyżem, zacząłem więc staczać się w dół – mówił po latach, jako recydywista, alkoholik. Będąc na Fiołkowej, postanowił jednak zmienić swoje życie. Po opuszczeniu Zakładu Karnego zamierzał dokończyć wyprawę sprzed lat – dotrzeć do owego krzyża na Giewonce i rozpocząć wszystko od nowa.

– Oddajmy swe życie Maryi, by pomogła nam się wspinać w górę, nie staczać więcej w dół – mówił o. Włodzimierz.

– Bóg zaprasza każdego z nas, byśmy stali pod krzyżem, i z niego, jak Maryja, czerpali siłę.

– Dla mnie dzisiejsza peregrynacja to duże przeżycie – mówi Andrzej. – Trafiłem tu do Zakładu Karnego niepogodzony z Bogiem, a w tej chwili, uczestnicząc w tej uroczystości, przyjmując szkaplerz kodeński zrozumiałem, że muszę się zmienić. Modlitwa do Matki Bożej Kodeńskiej będzie teraz dla mnie bardzo ważna. Będę Ją prosił o pomoc. To już końcówka mojego wyroku. Uczestniczę w tzw. widzeniach poza terenem Zakładu Karnego. Co drugi tydzień wychodzę, jestem w domu na 30 godzin. Zawsze, idąc na przepustkę, najpierw w sobotę w Zakładzie Karnym uczestniczę we Mszy świętej, w niedzielę idę z siostrzanicą do kościoła.

– W 2020 r. będziemy obchodzili 100. rocznicę ukonstytuowania pierwszej wspólnoty obłackiej w Polsce, w Krotoszynie – mówi o. Paweł Gomulak OMI. – Przygotowujemy się do tego trzy lata. Pierwszy rok był poświęcony relikwii Drzewa Krzyża Świętego – które peregrynowały po obłackich parafiach, drugi – Matce Bożej Kodeńskiej, trzeci będzie poświęcony misjom. Ma nas zmotywować do tego, byśmy obudzili w sobie pierwotny żar charyzmatu, wyjścia do ubogich, ożywienia różnych dzieł – tam, gdzie Kościół ma najtrudniejszy kontakt z drugim człowiekiem. Posługa w więzieniach wpisuje się w korzeń naszego charyzmatu. Święty Eugeniusz de Mazenod zaczynał swoją posługę wśród więźniów; chciał, by oblaci byli w takich miejscach obecni.

Matce Bożej Kodeńskiej w Zakładzie Karnym przy ul. Fiołkowej towarzyszyli wikariusz prowincjalny o. Sławomir Dworek OMI, o. Paweł Gomulak OMI, o. Robert Żukowski OMI – wrocławski kapłan więzienny.

AGATA COMBIK
„WROCŁAWSKI GOŚĆ NIEDZIELNY”

Kodeński szkaplerz oblacki

W międzywojennej historii klasztoru w Kodniu można było zauważyć rozkwit nabożeństwa z nakładaniem „szkaplerza sześciorakiego”. Misjonarze ludowi z Kodnia głosili misje święte na terenie dzisiejszej Białorusi, Litwy, ale także regionów: Podlasia, Polesia, Lubelszczyzny, Mazowsza.

Cechą charakterystyczną tych misji było nakładanie medalika z wizerunkiem Matki Bożej Kodeńskiej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Szkaplerze te były znajdowane również w mogiłach żołnierzy wykłętych na warszawskiej kwaterze „Ł”, mogiłach w Gajrowskich koło Orłowa (woj. warmińsko-mazurskie) czy Miednoje. Nasi żołnierze przed śmiercią połykali medaliki z nadzieją, że pomogą w przyszłej identyfikacji zwłok.

Jaka jest historia szkaplerza, który nakładali misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej? Swoje korzenie ma on w objawieniach maryjnych z 1876 roku. Matka Boża ukazywała się Estelli Faguette. Podczas jednej z wizji wyjaśniła przyczynę swoich objawień – skarżyła się, że ludzie nie szanują Jej Syna w Eucharystii oraz myślą o innych rzeczach w czasie modlitwy. Apelowała o zachowywanie nieustannie pokoju ducha oraz przypomniła Estelli: „Gdziekolwiek jesteś i cokolwiek robisz, możesz wyjednać sobie błogosławieństwo i głosić moją chwałę”.

Wizjonerka otrzymała również wzór szkaplerza, który na prośbę Maryi, został przedstawiony do aprobaty Kościołowi.

Wskazując na ten przedmiot pobożności, Matka Boża powiedziała: „Spójrz na łaski, jakie Ja wyleję na wszystkich, którzy noszą szkaplerz, ufają Mi i rozpowszechniają to nabożeństwo. Gdy rozłożyła ręce, z Jej dłoni zaczęły kapać krople, na których były wypisane nazwy łask: zdrowie, ufność, szacunek, miłość, świętość – wszelkie łaski, o których można pomyśleć. Maryja wyjaśniła: „To łaski od mego Syna. Czerpię je z Jego Serca. On Mi nie może niczego odmówić”. Jednocześnie zaznaczyła, że „raduje Ją widok Jej dzieci, które noszą szkaplerz i odwracają się od wszystkiego, co obraża Jej Syna oraz gdy otrzymują sakrament Jego miłości i mogą naprawić wyrządzone szkody”.

Rozpowszechnienie pobożności związanej ze szkaplerzem Serca Jezusowego, związane było również z budową słynnej bazyliki Sacré-Cœur na wzgórzu Montmartre – arcybiskupem Paryża był wtedy kard. Józef-Hipolit Guibert OMI, który rozpoczął budowę kościoła i ostatecznie spoczął w nim po śmierci (po przeniesieniu z paryskiej katedry). Warto dodać, że po dzień dzisiejszy w bazylice trwa nieustanna adoracja Najświętszego

Sakramentu. W 1900 roku Kongregacja Obrzędów zatwierdziła kult szkaplerzny Serca Jezusowego, który nakładany jest według *Benedictio et impositio scapularis Sacri Cordis Jesu* (Błogosławieństwo i nałożenie szkaplerza świętego Serca Jezusa). W tym samym roku władzę nakładania tego szkaplerza otrzymał Superior Generalny Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, który mógł również udzielić jej innym kapłanom.

Jedna strona szkaplerza została ukazana podczas objawień w Pellevoisin, natomiast o drugiej stronie Maryja powiedziała: „Zachowałam tę stronę dla siebie. Pomyślisz o niej, a potem przekażesz swoje myśli świętemu Kościołowi. On zadecyduje”. W ten sposób na szkaplerzu, rozpowszechnianym przez misjonarzy ludowych, pojawiła się Matka Boża Kodeńska.

Obecnie odnawia się kult związany ze szkaplerzem, propagowanym w dawnych latach przez zakonników z kodeńskiego komunitetu. Do bractwa należy już przeszło 100 osób, które gromadzą się na modlitwie w każdą третią sobotę miesiąca w sanktuarium maryjnym w Kodniu. Ożywienie tej pobożności związane jest również z trwającą w diecezji siedleckiej peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.

(PG) OBLACI.PL



Akt ofiarowania parafii Matce Bożej Kodeńskiej

**Maryjo! Nasza Matko i Królowo!
Matko Boża Kodeńska i Pani Podlasia!
Jutrzenko Odkupienia!**

Już pośród pierwszych ciemności grzechu Bóg dał nam Ciebie jako Gwiazdę Zaranną – Zwiastunkę zwycięskiego światła.

Nadziejo całej ludzkości!

W Tobie dobro odniosło zwycięstwo. Ty starłaś głowę węża. Stwórca postawił Cię na progu chrześcijańskiej ery.

Ty powiedziałaś Mu najpełniejsze TAK. Ty nosiłaś pod swoim sercem Syna Bożego, Jezusa Chrystusa – Odkupiciela człowieka. Wraz ze świętym Józefem zaniósłaś Go do świątyni. W Nazarecie przeżyliście razem, jako Święta Rodzina, lata brzemiennie milczeniem.

Ty, o Matko, byłaś z Jezusem na weselu w Kanie Galilejskiej. Nie opuściłaś Go też na drodze krzyżowej. Tam z przebitego boku Chrystusa narodził się Kościół. Ty, o Matko, byłaś z Apostołami i niewiastami w Wieczerniku. Trwaliście na modlitwie, oczekując Ducha Świętego – Ducha Prawdy, Ducha Pocieszyciela i Uświęciciela.

Ty, o Matko Jedności, wciąż jesteś obecna w wieczniku naszej parafii. Ty

chcesz być obecna w każdej rodzinie, w tym domowym Kościele, by „z Synem swoim nas pojednać, Synowi swojemu nas polecać”. Maryjo, nasza Matko i Królowo! Tobie ofiarujemy całą rodzinę parafialną wraz z jej duszpasterzami. Zawierzamy Ci, Matko, każdy dom rodzinny.

Tobie, Matko, ofiarujemy naszych ojców i mężów. Spraw, aby na wzór świętego Józefa, byli prawi i uczciwi wobec żon i dzieci, wobec swoich rodziców i wszystkich ludzi. Niech ojcowie jako kapłani domowego kościoła strzegą w swoich rodzinach Jezusa i niech Go szukają tak, jak święty Józef. Tobie, o Matko, ofiarujemy nasze matki. Spraw, aby wielkodusznie służyły życiu i broniły każdego dziecka od chwili poczęcia. Niech stoją na straży ognisk rodzinnych tak, aby nigdy nie zgasła w nich miłość.

Tobie, Matko Pięknej Miłości, ofiarujemy młodzież naszej parafii. Pomóż im odnaleźć swoje prawdziwe powołanie życiowe. Niech dojrzewa do pięknej miłości w klimacie czystości. A w dniu ślubu niech Chrystus uświęci ich miłość w sakramencie małżeństwa tak, aby dochowali wierności aż do śmierci:

Bogu, Kościołowi i sobie. Zawierzamy Ci, Matko, tych młodych, których Twój Syn wezwał na drogę życia kapłańskiego czy zakonnego. Pomóż im z radością pójść za głosem powołania.

Tobie, o Matko, ofiarujemy dzieci naszej parafii. Spraw, niech rodzice, kapłani, katecheci i wychowawcy pomogą im wzrastać w „mądrości oraz łasce u Boga i u ludzi”.

Tobie, o Matko, ofiarujemy wszystkich samotnych, cierpiących, starszych i chorych. Niech swój krzyż łączą z krzyżem Twojego Syna. Oby i w ich życiu wypełniły się słowa: „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie”.

Matko Dobrej Przemiany!

Spójrz na tych, których serca są skute obojętnością i niedowiarstwem. Nie zdejmuj swoich oczu z alkoholików, narkomanów, więźniów nałogu. Matko! Sercem ogarnij zrozpaczonych, którzy nie zaznawszy miłości poddali się goryczy. Rozpal nadzieję w beznadziejnych. Dopomóż nam dochować wierności Twojemu Synowi. Spraw, abyśmy już tu na ziemi kosztowali owoców Odkupienia. Bądź z nami w każdy czas!

Amen.



Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia

„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy, miłości i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7). Elisabeth Kübler-Ross, autorka książki „Rozmowy o śmierci i umieraniu” twierdzi, że na ostatnim etapie świadomego przygotowania się nieuleczalnie chorych osób do odejścia, liczą się rzeczy absolutnie najważniejsze. Jest to droga akceptacji nadchodzącej śmierci. Wtedy mówi się tylko to, co naprawdę istotne. Wielu także spisuje testament.

Apostoł Paweł więziony w Rzymie zdaje sobie doskonale sprawę, że zbliża się czas jego odejścia z tego świata. W roku 67 pisze swój ostatni list. Jest to jego duchowy testament. Kieruje go do swojego wieloletniego towarzysza podróży i wiernego przyjaciela. To Paweł ustanowił Tymoteusza biskupem w Efezie. W tym ostatnim piśmie przypomina, że Bóg dał chrześcijanom Ducha Świętego.

Otrzymuję Go najpierw podczas sakramentu chrztu świętego. To Duch Święty sprawił, że stałem się dzieckiem Boga! Zstąpił na mnie także podczas sakramentu bierzmowania, czyli umocnienia. Duch Pana umacnia mnie do męznego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad. Przychodzi nie tylko z siedmioma darami, które znam z katechizmu, ale także z innymi przejawami Jego delikatnej obecności. Domeną działania Ducha Świętego są trzy sfery: moc, miłość i myślenie.

Otrzymałem Ducha, który jest mocą (gr. *dynamis*) potężniejszą niż dynamit. Jest to moc do zerwania więzów grzechu i do czynienia dobra. Moc przejawiająca się w znakach i cudach. Gdy Jezus przyjął znak obecności w Nim Ducha podczas chrztu w Jordanie, rozpoczął swą działalność pełną cudownych znaków.

Gdy apostołowie otrzymali Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy, wyruszyli z misją głoszenia dobrej nowiny, potwierdzając jej treść uzdrowieniami i uwolnieniami spod wpływu złych duchów. Podobnie wszyscy wierzący w Chrystusa we chrzcie i bierzmowaniu otrzymują Ducha mocy.

Święty Jan Chryzostom pisał w homilii o Pierwszym Liście do Koryntian: „Skądże więc ci, którzy za życia Chrystusa nie mieli dość sił, aby oprzeć się Żydom, po Jego śmierci, po złożeniu do grobu – skoro, jak powiadacie, nie zmartwychwstał i nie przemawiał do nich, nie dodał odwagi – skądże znaleźli siłę, aby stanąć przeciw całemu światu?”

Czyż nie powinni powiedzieć sobie: I cóż? Sam siebie nie potrafił ocalić, a nas obroni? Nie pomógł sobie za życia, a nam pomoże po śmierci? Gdy żył, nie zjednął sobie ani jednego narodu, a my głosząc Jego imię, mamy zdobyć cały świat? Czyż nie byłoby szaleństwem nie tylko podejmować się czegoś takiego, ale nawet o tym myśleć?” (Jan Chryzostom, *Hom. 4, 4*).

Oczywiście, że byłoby szaleństwem tak myśleć. Apostołowie jednak doskonale wiedzieli, skąd płynie ich moc. Właśnie doświadczenie przekonało ich, że Ten, który pokonał śmierć, dotrzymuje obietnic. Obiecał, że zmartwychwstanie i obietnicy dotrzymał. A potem obiecał im moc z wysoka, więc nie ma powodu wątpić w to, że ją otrzymają.

To właśnie powstanie Jezusa z martwych oraz Jego ukazywanie się uczniom leżą u źródeł mocy, z jaką głosili dobrą nowinę o zbawieniu. Byli przekonani do tego stopnia o tym, że Jezus żyje, iż nie wahali się oddać życia za tę

prawdę. Spośród Dwunastu (nie licząc Judasza, za to licząc Macieja wybranego na jego miejsce) jedynie Jan zmarł śmiercią naturalną. Wszyscy pozostali Apostołowie oddali życie, ponosząc męczeńską śmierć i świadcząc w ten sposób o zmartwychwstaniu Chrystusa. Sam Jan również cierpiał prześladowania na wyspie Patmos.

Bardzo trudno byłoby przyjąć tezę, iż ktoś „lekką ręką” oddaje życie za prawdę, co do której nie ma (subiektywnej przynajmniej) pewności. Apostołowie byli więc przekonani co do zmartwychwstania Chrystusa i dlatego nie wahali się ryzykować najwyższej ceny.

Sam Paweł poświadczają, że i on widział Zmartwychwstałego. Najpierw Chrystus ukazał się Piotrowi, potem Dwunastu, następnie grupie liczącej więcej niż pięćset mężczyzn, Jakubowi, znów Apostołom, a ostatecznie jemu samemu jako „poronionemu płodowi” (1 Kor 5, 8). Język apostoła narodów jest cięty jak brzytwa! Ten, który został wezwany przez Boga już od łona swej matki (Ga 1, 15-16), jest owocem poronionym, narodzonym jako martwy.

Właśnie jako martwy prześladował Kościół, nie znając drogi zbawienia. Na szczęście został ożywiony przez spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym, którego pamięć daje mu moc do bezkompromisowego głoszenia czystej prawdy Ewangelii.

Podobnie i ja we chrzcie i bierzmowaniu otrzymałem Ducha mocy. Przyjąłem także Ducha miłości. Tej najczystszej, bo będącej odbiciem miłości, którą jest sam Bóg. Otrzymałem wreszcie Ducha, który kształtuje moje chrześcijańskie myślenie.



Wiele darów i charyzmatów dotyczy sfery myślenia: mądrość, rozum, rada, rozeznawanie duchów, dar mądrości, poznania, nauczania...

Ważne jest, aby wszystkie trzy sfery – moc, miłość, myślenie – były rozwijane równocześnie. Kto zatrzymuje się jedynie na mocy i na przykład wciąż wyszukuje w internecie, gdzie odprawiona zostanie kolejna Msza święta o uzdrowienie, aby żadnej nie opuścić, ten naraża się na głoszenie „Ewangelii sukcesu”. Może się okazać, że bardziej poszukuje darów niż Dawcy. Jezus przestrzegał, że nawet ci, którzy wyrzucali złe duchy, mogą usłyszeć od Niego: „nigdy was nie znałem”.

Niektórzy ograniczają swe chrześcijaństwo jedynie do czynów miłości. Pracują w hospicjach, udzielają się w Caritas, stają się wolontariuszami. Czynią wiele dobra, jednak przecież nie trzeba wierzyć w Chrystusa, by być filantropem. Inni zawężają wiarę do momentu intelektualnego. Przesiadują w bibliotekach, czytają opasłe tomy teologiczne, poszukują coraz to nowych,

bardziej wymyślnych, a czasem karkołomnych hipotez. Taka postawa – przy pominięciu mocy Ducha i miłości wobec innych – jest zagrożona gnozą. Duch Święty pragnie zapewnić mi równomierne wzrost. Wzrost w przejawach Jego mocy, praktykowaniu miłości i głębszym poznaniu Boga i Jego woli.

Czy dobrze pamiętasz moment, kiedy po raz pierwszy świadomie oddałeś życie Jezusowi, uznając w Nim Pana i Zbawiciela? Pamiętasz entuzjazm, który towarzyszył Ci w kolejnych dniach i tygodniach? Przypominasz sobie radość, która rozrywała piersi, aż chciało się krzyczeć, że Jezus żyje? To właśnie osobiste, głębokie, intymne wręcz spotkania z Jezusem, który pokonał śmierć, wciąż żyje i działa, stały się źródłem mocy pierwszych uczniów Chrystusa. I mogą stać się źródłem duchowej mocy w moim życiu.

Bo przecież „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13).

KS. MARIUSZ ROSIK
WWW.MARIUSZROSIK.PL

ZDRAPKA WIELKOPOSTNA 2019

www.zdrapkawielkopostna.pl
www.facebook.com/ZdrapkaWielkopostna/



KSIĘGI PARAFIALNE

OCHRZCZENI

Eryk Dawid Garcarek
Blanka Reymont
Róża Karpierz
Borys Łyczko
Stanisław Saleta
Anastazja Brycka
Marianna Emilia Kuśnier



MAŁŻEŃSTWA

Krzysztof Smarzoch
i Małgorzata Dzięcioł



ZMARLI

Jerzy Broniewski I. 72
Walentyna Łukaszczyk I. 68
Marek Jasiurski I. 75
Anna Milewska I. 92
Lidia Bonio I. 61
Tomasz Stolarek I. 53
Czesław Szadejko I. 82
Bernard Krzeszewski I. 69
Tadeusz Jurczak I. 62
Artur Kaszuba I. 50
Czesław Knapik I. 73
Helena Pardo I. 79
Zdzisław Cegła I. 76
Wanda Anders I. 75
Stefan Słotwiński I. 81
Lech Krzyżanek I. 78
Czesława Czyżewska-Marciniszyn I. 89
Krystyna Gawek I. 70
Barbara Sochan-Pławiak I. 52
Stefania Wysoczańska I. 80
Hubert Michalski I. 89
Wojciech Policha I. 47
Helena Woźniak I. 93
Sławomir Śliwiński I. 49



PRZEKAŻ 1% PODATKU
KRS: 0000327951

OBLACKA POMOC MISJOM „LUMEN CARITATIS”



Wezwanie do nawrócenia

„Pamiętaj, człowieku, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Środa Popielcowa to jedyny dzień w roku, kiedy kapłan głosi kazanie do każdego indywidualnie. Zazwyczaj głosimy słowo Boże do wszystkich zebranych. Natomiast dziś przybywacie do świątyni, by usłyszeć Słowo wypowiedziane nad głową każdego z was.

Na tradycyjnym kazaniu można zamknąć uszy, pomyśleć o niebieskich migdałach, powiedzieć: mnie to nie dotyczy. Dziś tak powiedzieć nie można. Za chwilę każdy z was podejdzie do kapłana, a on wypowie do waszych uszu Słowo Boga: „Nawracaj się i wierz w Ewangelię” lub „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Tego nie możesz nie usłyszeć. Słowom tym towarzyszy popiół spadający na głowę. *W proch się obrócę...* Gdyby tylko ta prawda określała ludzkie życie, to dziś kościoły byłyby puste. Kto by chciał słuchać – jesteś strukturą mięśni, kości, narządów – to wszystko będzie prochem?

To by nas napełniło pesymizmem, smutkiem, beznadzieją. To jest tylko część prawdy o każdym z nas. Prawdą jest, że tę garść prochu Bóg wziął w swoje ręce, ukształtował z miłością. Z miłości Boga jesteśmy tym, kim jesteśmy. To z tego prochu Bóg dał nam mózg, nie wymyśli-

no jeszcze komputera sprawniejszego od ludzkiego mózgu. To z prochu powstało nasze serce, zdolne do miłości. Każdy z nas jest arcydziełem Bożej miłości. I warto sobie postawić pytanie: co ja robię z tą miłością i z tymi darami?

„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię, nawróćcie się do Mnie” – mówi Pan. W liturgii dzisiejszej słyszymy wezwanie do nawrócenia. O co konkretnie chodzi? Wielu pewnie zadaje sobie pytanie: co mam robić, jak się nawracać. Pewien profesor – naukowiec, który napisał wiele książek, publikował wyniki swoich badań, pod koniec swojego życia zapisał w pamiętniku tylko jedno zdanie: „Ja się do życia bez Boga nie nadaję”. To chyba najważniejsze zdanie napisane przez tego naukowca. I to jest początek nawrócenia – uznać, że nie nadaję się do życia bez Boga, nie radzę sobie bez Niego, gdyż wtedy życie traci sens. Bracie i siostry, powiedz Mu dzisiaj: „Boże, jak ja

bardzo potrzebuję Ciebie. Chociaż wiele upadków i grzechów w moim życiu, podejmuję decyzję – wracam do Ciebie. A symbolem tego powrotu niech będzie ten popiół na mojej głowie”.

Jezus podaje nam wskazówki, w jaki sposób nasz powrót ma się odbywać. Słyszymy je w Ewangelii. To modlitwa, post, jałmużna. Może ktoś powiedzieć – tylko tyle? A spróbuj modlić się regularnie, przyjdź na Drogę Krzyżową, Gorzkie Żale, czytaj Biblię, i co ważne, nie rób tego na pokaz. Niech w twoim sercu nie zrodzi się pycha, porównania z innymi. To nie jest takie proste. Jezus poleca także post. Gdy uczniowie nie mogli poradzić sobie z wypędzaniem złych duchów, usłyszeli, że pewne duchy wypędza się jedynie modlitwą i postem. A więc przez szczerzy post możesz wypędzić z siebie złe duchy, myśli i niedobre pragnienia, które cię dręczą. Niech post będzie dla ciebie praktyką duchową, a nie tylko oczyszczaniem organizmu, kolejnym zabiegiem upiększającym.

I wreszcie Jezus poleca jałmużnę. Po co? Byśmy nie stali się egoistami, niezauważającymi potrzeb innych. Tak łatwo nam przychodzi ten egoizm, ja poszczę, ja się modlę, ja... A więc rozejrzyj się, otwórz oczy na potrzebujących, zobacz w bliźnim Jezusa, wspomóż. I co najważniejsze, nie trąb o tym przed ludźmi, aby cię podziwiali.

Bracia i siostry, przed nami 40 dni solidnej pracy. Pewnie w tej drodze nawrócenia, powrotu do kochającego Ojca, pojawią się zniechęcenia, pokusy, trudności. Szatan, który kusił Jezusa na pustyni, również i dzisiaj nie próżnuje. Nie poddawajmy się, walczmy. Nie wpadajmy w czarną rozpacz. Wiemy, gdzie szukać pomocy i siły. Ten, który z prochu nas ukształtował, czeka zawsze w tej świątyni.



O. PIOTR FURMAN OMI

Odkryłam w nim Jezusa

Czyż nie jest zadziwiające to, że Pan Jezus i Ojciec Pio mają ze sobą tyle wspólnego? Ojciec Pio, tak jak Jezus, nosił te same rany i cierpiał za grzeszników. Kochał ludzi, uczył ich, że modlitwą można zdziałać wiele dobrego, a wiary nie trzeba się wstydzić, wręcz przeciwnie, należy się nią chwalić!

Ojciec Pio za wszystko dziękował Bogu. Był i jest dla innych jakby Aniołem Stróżem. Uczył szacunku do Boga i ludzi. Sam dawał tego przykład. Jego postawa sprawiała, że ludzie niewierzący nawracali się i przyjmowali chrzest. Mówił, że choć oni nie wierzą w Boga, to Bóg wierzy w nich. Przychodzący do niego po pomoc lub poradę byli przekonani, że choćby nie wiem, co się działo, to on nigdy nie wyprze się Boga, Jezusa i krzyża. Był tak samo ubogi jak Jezus i zawsze spokojny, także w trudnych sytuacjach. Chociaż cechowała go łagodność i szczerość, nie wszyscy go lubili, a niektórzy mu ubliżali.

Ludzie, którzy go znali, starali się brać z niego przykład, tak jak on brał przykład z Jezusa. Wybaczał wszystkie krzywdy, nawet te, o których mu nie powiedzieli. Ojciec Pio otrzymał od Boga niezwykły dar – potrafił czytać w ludzkich sercach! Każdy wiedział, że nic przed nim nie ukryje. Miał też wiele innych darów, np. potrafił przywrócić wzrok niewidomej dziewczynce i chronić ludzi przed śmiercią, a to wszystko dzięki modlitwie i wierze. Jednym słowem, czynił cuda jak Pan Jezus. Sam mówił, że to nie on je czyni, tylko Bóg przez jego ręce.

Ojciec Pio pomagał chorym. Chciał, aby każdy mógł bezpłatnie korzystać z leczenia, dlatego zapragnął zbudować szpital i mu się udało. Ludzie ofiarowali pieniądze i produkty spożywcze na ten cel, kobiety gotowały za darmo obiady dla pracowników, mężczyźni pomagali w budowie.

Sława Ojca Pio rosła. Pisali do niego ludzie z różnych stron świata. Z dnia na dzień otrzymywał coraz więcej listów, nawet podczas choroby prosił młodszego od siebie mnicha, żeby mu je odczytywał. Korespondował między innymi z Karo-



lem Wojtyłą. Chciał, żeby te listy zostały zachowane, ponieważ w przyszłości będą bardzo ważne. I okazało się, że po pewnym czasie Karol Wojtyła został papieżem! Była to najważniejsza chwila dla naszego narodu, po raz pierwszy Polak został Ojcem Świętym!

Mam dwanaście lat i niedawno poznałam życie Ojca Pio. Dużo o nim rozmawiałam ze swoją siostrą i dziś uważam, że to niesamowita postać! Wielu ludzi opowiadało, że był człowiekiem jedynym w swoim rodzaju. Chciałabym żyć w jego czasach tylko po to, by móc go spotkać.

GABRIELA BIAŁKA

Fragment książki Doroty Kumorek pt. „Młodzi o Ojcu Pio. Co sprawiło, że został moim świętym?” (Wyd. SERAFIN). W książce zostały zebrane wypowiedzi młodych ludzi, którzy opowiadają o swoim doświadczeniu spotkania z Ojcem Pio.

**Środa Popielcowa
6 marca 2019**

Wielki Post to czas sprzyjający modlitwie i pokucie; otwiera nasze serca na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Pilnie słuchajmy słowa Bożego, bardziej wielkodusznie praktykujmy umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjść z pomocą bliźniemu w potrzebie.

Jl 2, 12-18

Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty

Ps 51

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

2 Kor 5, 20 – 6, 2

Pojednajcie się z Bogiem, oto teraz czas upragniony

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nawróćcie się do waszego Boga, On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

Mt 6, 1-6.16-18

Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie

**1. niedziela Wielkiego Postu
10 marca 2019**

Wielki Post przypomina nam każdego roku tajemnicę Chrystusa, który przebywał w Duchu Świętym na pustyni i był kuszony. Zwycięstwo Chrystusa nad szatanem na początku Jego mesjańskiej działalności jest zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa dokonanego przez krzyż i zmartwychwstanie. Sam Jezus, na każdym etapie swojej mesjańskiej misji, przypisuje to zwycięstwo Duchowi Świętemu.

Pwt 26, 4-10

Wyznanie wiary ludu wybranego

Ps 91

Bądź ze mną, Panie, w moim utrapieniu

Rz 10, 8-13

Wyznanie wiary prowadzi do zbawienia

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Łk 4, 1-13

Jezus przebywał w Duchu Świętym na pustyni i był kuszony

Prymas Tysiąclecia w drodze na ołtarze

29 listopada 2018 r. konsylium lekarskie Kongregacji Spraw Kanonicznych w Watykanie zatwierdziło cud uzdrowienia z nowotworu młodej kobiety za wstawiennictwem Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Sprawę cudu obejmuje jeszcze tajemnica, która zostanie zdjęta z chwilą ogłoszenia Księdza Prymasa błogosławionym. Ale garść informacji można podać już dzisiaj.

„Jesteśmy już na tym szczęśliwym etapie, że został oficjalnie potwierdzony cud za wstawiennictwem czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. [...] Lekarze potwierdzili, że to wydarzenie, które było badane, jest niewytłumaczalne w sposób logiczny, naukowy czy medyczny, jest to ingerencja samego Pana Boga”. Tak wypowiedział się ks. dr Aleksander Ziejewski, przewodniczący Trybunału zbadania cudu za wstawiennictwem kard. Stefana Wyszyńskiego w wywiadzie dla Radia Jasna Góra.

Prawie 30 lat temu dziewiętnastoletnia kobieta zachorowała na raka. Zaatakował nagle jej tarczycę, przerzucił się na płuca i nie pozwalał prawidłowo oddychać. Lekarze nie dawali kobiecie szans na wyzdrowienie. Ale liczna grupa zakonnic i osób świeckich gorąco modliła się za wstawiennictwem kard. Wyszyńskiego o uzdrowienie. Modły zostały wysłuchane. Choroba ustąpiła, nowotwór

nagle się wchłonął i uzdrowienie miało charakter trwały.

Rozpoczął się długi okres procesowy, który powoli zmierza do oczekiwanej przez nas beatyfikacji. Jak twierdzi wicepostulator w procesie, o. Gabriel Bartoszewski OFMCap, wiele wskazuje na to, że beatyfikacji Prymasa Wyszyńskiego doczekamy się jeszcze w tym roku, który wiąże się z 70. rocznicą rozpoczęcia posługi prymasowskiej przez kard. Wyszyńskiego. Teraz komisja teologów musi uznać cud zatwierdzić i uznać, że dokonał się dzięki modlitwom za wstawiennictwem Księdza Prymasa, a wówczas Ojciec Święty będzie mógł podpisać dekret o beatyfikacji.

Ponad 8 lat temu ks. Piotr Nitecki z naszej diecezji, postulator generalny w procesie, wyraźnie tłumaczył, że trzeba rozróżnić pamięć o Kardynale od kultu. „Modlitwy, pielgrzymki do grobu czy Msze święte w warszawskiej katedrze, odprawiane każdego 28. dnia miesiąca, są przejawem kultu. Natomiast wszelkie sympozja naukowe, referaty poświęcone kard. Wyszyńskiemu albo pomniki świadczą o ludzkiej pamięci o nim. Jedno i drugie jest ważne. Zresztą sam Prymas Wyszyński do pamięci o przeszłości przywiązywał ogromną wagę. Ale z religijnego punktu widzenia na pewno ważniejszy jest kult”. Po tragicznej śmierci ks. Niteckiego, postulatorem generalnym został o. Zbigniew Suchecki OFMConv.

*

Na Jasnej Górze rozpoczął się cykl spotkań „Prymas Jasnogórski – w drodze na ołtarze”. Podczas pierwszego spotkania, 14 lutego, odbyła się prezentacja książki *Człowiek niezwyklej miary*, która jest rodzajem autobiografii Księdza Pry-



masa, wzbogaconej o ciekawy materiał fotograficzny. W drugiej części, którą poprzedziło odtworzenie fragmentu oratorium o Stefanie Kardynale Wyszyńskim *Soli Deo per Mariam* (Samemu Bogu przez Maryję), wspomniany już ks. Aleksander Ziejewski, przewodniczący Trybunału, i prof. Wenancjusz Domagała, patomorfolog, członek tegoż Trybunału, zaprezentowali 3-tomowe *Positio*, czyli dokument przygotowywany w procesie beatyfikacyjnym zbierający informacje o kandydacie na ołtarze, m.in. życiorys, dowody cnót heroicznych. Opowiedzieli także o swoich spotkaniach z Księdzem Prymasem i podali garść informacji, które mogły być już teraz upublicznione, m.in. że sześćoosobowe konsylium lekarskie jednogłośnie uznało cud uzdrowienia.

Na koniec pozwolę sobie zacytować ważne zdania ks. Ziejewskiego: „Modłę się o to, żeby te zasady, które bardzo klarownie i jasno przekazywali narodowi i Kościołowi Prymas Wyszyński i Jan Paweł II, na nowo ożyły w nas, żebyśmy umieli być autentyczni w każdym momencie. Dla mnie Prymas Wyszyński jest nie tylko autorytetem, jest człowiekiem z zasadami na nasze czasy, bo dzisiaj mówią, że zasad nie ma, że kto głośnie krzyczy, tego prawda. **Nie, są zasady!** Jeżeli odejmiemy od zasad, zniszczymy godność człowieka, zniszczymy wszystko”.

Człowiek niezwyklej miary

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI
W ŚWIEŁLE WYPÓWIEDZI
ŚW. JANA PAWŁA II ORAZ WŁASNYCH



Książkę

***Człowiek niezwyklej miary.
Stefan Kardynał Wyszyński
w świetle wypowiedzi
św. Jana Pawła II oraz własnych***

można kupić
w urzędach pocztowych
na terenie całej Polski
oraz
w Domu Pamięci
Stefana Kardynała Wyszyńskiego,
ul. kard. Wyszyńskiego 12,
42-226 Częstochowa,
również zamówić telefonicznie:
tel. 34 361 5228.



Prezentacja książki *Człowiek niezwyklej miary* w Instytucie Maryjnym na Jasnej Górze. Od lewej: o. Mariusz Tabulski OSPPE, definitor generalny paulińskiego zakonu i dyrektor Instytutu; Małgorzata Bartas-Witan, prowadząca spotkanie; Stanisława Grochowska, odpowiedzialna generalna Instytutu Prymasa Wyszyńskiego; Adam Mazurek, prezes Oficyny Wydawniczo-Poligraficznej ADAM w Warszawie.



Bożena Sobota, redaktorka książki, opowiada o pracy przy jej wydaniu



Prof. Wenancjusz Domagała i ks. Aleksander Ziejewski.
Na stole leżą trzy tomy *Positio*

Modlitwa o beatyfikację

Boże w Trójcy Świętej Jedyny,

Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowi pasterza,

Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo miłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając.

Otocz chwałą wiernego sługę Twojego, Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obrobie wiary Chrystusowej i wolności Narodu. Ojczyźnie nieskończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.

Pokornie Cię błagam, Boże, udziel mi za wstawiennictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego tej łaski, o którą Cię teraz szczególnie proszę...

Nihil obstat do prywatnego odmawiania
Kurii Metropolitalnej Warszawskiej
24 VI 83 nr 4792/K

Ks. Stefan Piotrowski, wikariusz generalny
Ks. Stanisław Pyzel, notariusz

Matka Żywego Różańca – sługa Boża Paulina Jaricot (1)

„Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem”. Sługa Boża Paulina Jaricot w ciągu kilku lat stała się jedną z największych postaci Kościoła w XIX wieku. Chciała ratować świat. Założyła wielkie dzieła, m.in. Żywy Różaniec i Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Papież Jan XXIII ogłosił ją sługą Bożą 25 lutego 1963 roku.

„Urodziłam się z żywą wyobraźnią, powierzchowną umysłowością, porywczym i leniwym charakterem. Poświęciłam się całkowicie jednej rzeczy, ponieważ w niczym nie umiałam zachować umiaru” – pisze o sobie Paulina Maria Jaricot. Ale wytrwale próbowała nadążać za tym, co Duch Święty ukazywał jej jako nowe wyzwania.

Urodziła się 22 lipca 1799 roku w Lyonie, w rodzinie właścicieli fabryki jedwabiu. Jej tata codziennie o godz. 4 rano chodził na Mszę świętą. W wieku 13 lat weszła w elitarny świat producentów jedwabiu: „Mówią mi, że jestem piękna. Trzeba byłoby być martwą lub chorą, aby nie doznawać wszystkich pochlebstw”. Miała też kawalera.

Któregoś dnia tak niefortunnie spadła z wysokiego stołka na głowę, że omal nie straciła życia. Jej mama ofiarowała Bogu swoje życie w zamian za uratowanie córki. Paulina wróciła do zdrowia. Jednak minął jej cały dotychczasowy zapak: „Czy można sobie wyobrazić, że mam np. 80 lat, żeby prowadzić tak monotonne życie?”

W wieku 17 lat wysłuchiwała nauki o próżności o. J. Würtza. Rozemocjonowana weszła do zakrytych: „Ojcze, a coś to jest próżność?”. Jezuita spojrzał na nią wymownie... Wkrótce poszła do spowiedzi generalnej.



Boże Narodzenie 1816 roku było momentem przełomowym – nowymi narodzinami, jak to się zdarzało w życiu świętych, np. Teresy z Lisieux, żyjącej także w XIX wieku. Nieoceniona łaska Bożego Narodzenia. W kaplicy na wzgórzu Fourviere, przed obliczem Czarnej Madonny, Paulina składa ślub czystości. Zmienia radykalnie styl życia. Odwiedza ubogich i chorych, opiekuje się młodymi pracownikami, gromadzi dziewczęta, by żyły pobożnie w swoich środowiskach. Tak powstają „Wynagrodzicielki Najświętszego Serca Jezusa”.

Razem z bratem Fileasem pragnęły w dzieciństwie wyjechać do Chin na

misję. Teraz myślą o wsparciu misjonarzy w Ameryce i Azji. „Szukałam pomocy u Boga. Dana mi została jasna wizja tego planu”: dziesięć osób, z których każda znajduje następną dziesiątkę, i tak dalej – 1 sou (przysłowiowa złotówka) tygodniowo od jednej osoby”. Struktura daje początek Dziełu Rozkrzewiania Wiary, późniejszemu Papieskiemu Dziełu Rozkrzewiania Wiary. W krótkim czasie Dzieło liczy 2 tys. osób. Ale... „sukces ma wielu ojców”. Doświadcza pierwszych cierni. Nie zaproszona na spotkanie założycielskie Dzieła, całkowicie pominęta, pracuje ze swoją grupą.

Zaczynają się kłopoty ze zdrowiem. Ojciec Würtz poleca, by wycofała się z aktywnego życia. Dotkliwie przeżywa odosobnienie, ale mówi: „Bóg poprzez dolegliwości fizyczne chce położyć kamień na tym grobowcu, jakby zabezpieczając w ten sposób zredukowanie mojej woli do Jego woli”. O swoich obowiązkach domowych pisze: „Jestem do niczego”.

Chyba jednak nie jest tak źle, bo rodzi się kolejna inicjatywa, wymagająca jednakże odpowiednich środków: „Gdybym nie została odsunięta od tej działalności, nigdy bym nie zrozumiała siły i potrzeby modlitwy”.

IRMINA SAMULSKA (ROZANIEC.EU)
CDN.

INTENCJE NA KWIECIEŃ 2019

PAPIESKA

Za lekarzy i pracowników humanitarnych przebywających na obszarach wojennych, którzy narażają własne życie, aby ocalić innych.

PARAFIALNA

Niech Duch Święty prowadzi nas do całej prawdy.



Modlitwy sługi Bożej Pauliny Jaricot

„Eucharystia – nieskończona Miłość” to tytuł książki warszawskiego wydawnictwa *Duc in Altum*, w której zamieszczono modlitwy sługi Bożej Pauliny Jaricot zrodzone w jej sercu podczas przeżywania Mszy świętej. W drugim roku Wielkiej Nowenny Różańcowej poznamy duchowość założycielki Żywego Różańca. (Red.)

O miłości nieskończona obecna na naszych ołtarzach! Bądź na zawsze moją nadzieją, moim pocieszeniem, moją siłą i moim szczęściem! Czemuż nie mogę oddać należytego hołdu Twojej dobroci?! Uczynię choć to, na co pozwala mi moja słabość i oświadczę głośno, że nigdy nie stanęłam przed Tobą, bym nie otrzymała jakiegoś szczególnego dobrodziejstwa.

Ogień Twojego tabernakulum zawsze wypalał moje najgwałtowniejsze namiętności, pochłaniał najdroższe ofiary mojego biednego serca. Twoje żywe i czyste światło odśloniło mi moją nędzę w Twoich darach, moją bezsilność w osiągnięciu tego, co poleciłeś mi przedsięwziąć, moje prostactwo wobec Twoich zaszczytów najwyższej miary.

Twoje łagodne pouczenie miało zawsze za cel pokonanie mojej pychy bez odbierania mi odwagi. Jedną ręką pokonujesz tego strasznego wroga mojej duszy, a drugą raczysz podnosić mnie samą pewnością Twojej miłości.

To u stóp Twojego tabernakulum moje serce, wysuszone najsurowszymi próbami, nieustannie znajdowało siły konieczne do tego, by znieść ich srogość; to tam moje walki zamieniały się w zwycięstwa, moja słabość – w odwagę, moja letniość – w zapał, moje niepewności – w światła, mój smutek – w radość, przeszkody – w sukces, pragnienia – w wolę, moja niechęć, zazdrości, pretensje względem bliźniego – w żarliwą miłość.

Wszystko, co wiem, poznałam u Twych stóp, Panie. Przyjmij więc hołd z wszystkiego, czym jestem, z wszystkiego, co mam, z wszystkiego, co będę mogła kiedykolwiek pomyśleć, powiedzieć i zrobić dobrego. Zwracamy się do Niego z czułą ufnością, zdobądźmy Jego miłosierdzie

żarliwością naszych prośb i publicznym wyznaniem win, by otrzymać od Niego cud uwolnienia; cud zwyciężający wszelką wściekłość piekła, wszystkie rozpasane namiętności i upadek wszelkiego ludzkiego prawa.

Zaklinajmy Zbawiciela, by ukazał się swojemu Kościołowi, otaczajmy Jego tabernakula, by mówić Mu o naszej żałosnej sytuacji, i nie wątpmy, że Ten, który przemienia chleb w swoje Ciało i wino w swoją Krew na jedno słowo kapłana, bez trudności uczyni dla nas cud.

(...)

Ośmielałam się zaklinać: Przyjdźcie do tabernakulum, by usłyszeć ciche skargi Jezusa Chrystusa. Dowiedziecie się tam, że jest On waszym najwierniejszym przyjacielem, a Jego Serce gorąco pragnie, byście zwrócili się ku Niemu z miłym Mu oddaniem, z całkowitą i doskonałą ufnością.

Usłyszycie Go bez wątpienia, jak mówi wam z miłością, że dla was są przeznaczone wszystkie skarby Jego dobroci, że czeka jedynie na znak waszej woli, by je otworzyć, że powinniście zwrócić się wprost do Niego, by natychmiast doświadczyć skutku waszych prośb.

PAULINA JARICOT



**Parafialny Zespół Caritas
serdecznie dziękuje**

**Pani Halinie Czapnik
oraz całej Radzie Osiedla**

**za pomoc finansową udzieloną na święta Bożego Narodzenia
dla ubogich osób z naszej parafii.**

Bóg zapłać!

Madagaskar – misja z historią

Ojciec Stanisław Oller OMI – najstarszy oblat Maryi Niepokalanej na Madagaskarze – przebywał w Polsce na leczeniu przez kilka ostatnich miesięcy 2018 roku. Odwiedził również naszą parafię, opowiadał o swojej pracy i spotkał się z Przyjaciółmi Misji Oblackich. (Red.)

W mojej wiosce rośnie bardzo dużo bambusów, stąd nazwa Volobe – wielkie bambusy. Rzeczywiście są one wielkie, szczególnie malezyjskie volomavo, które mają nawet 30 metrów wysokości. Z bambusów robi się tratwy, na których transportowane są towary aż do Tamata-

wodną w Volobe, która aż do dzisiaj dostarcza prąd do miasta Tamatave. Miasteczko bardzo się rozrosło i dlatego w pobliżu zaczyna się budować drugą elektrownię nad rzeką Ivondro. Prąd na misji jest wielkim udogodnieniem, co oczywiście osobiście odczułem po

chrześcijańskie przy drodze z Tamatave w kierunku Antananarivo i wielki sektor Volobe. W 1998 roku, gdy pracował tu o. Marek Modrzewski OMI, sektor został podniesiony do rangi misji (czyli parafii terenowej). Skierowano mnie na tę misję w 2002 roku. Od dwóch lat pracujemy razem z Malgaszem, o. Elyseé.

W 2004 roku rodzina miejscowego inspektora podarowała na rzecz misji piękny teren nad rzeką Ivondro pod budowę przyszłej placówki. Teren ten poświęciliśmy opiece Jana Pawła II. W roku 2008 ta sama rodzina ofiarowała nowy teren, graniczący z obecnym, pod budowę przyszłej szkoły katolickiej i domu siostr. Teren ten nazwaliśmy imieniem Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej.

W październiku 2018 roku rozpoczęliśmy budowę nowej misji, domu misjonarza i salki spotkań na terenie pw. św. Jana Pawła II. Mam nadzieję, że w przyszłości znajdą się również siostry zakonne, które zaczną tu pracę. Polecam Waszej modlitwie i pamięci moją skromną osobę, moje już nieco nadszarpnięte zdrowie, 34-letnią pracę misjonarską, a przede wszystkim rozwój misji Volobe. Dziękuję za wszelkie modlitwy i otrzymaną pomoc materialną.

O. STANISŁAW OLLER OMI

ve. Taka bambusowa tratwa może zabrać nawet tonę towarów. Transportuje się głównie produkty rolne: maniok, ryż, trzcinę cukrową, imbir, kawę, ananasy, banany, liczi, pomarańcze.

Volobe jest oddalone o 60 km na południowy zachód od Tamatave i znajduje się na najkrótszej drodze ze stolicy Antananarivo do największego portu Tamatave. Tą drogą przemieszczały się wojska już za czasów Merina (plemię mieszkające wokół stolicy, które domino wało na Madagaskarze aż do końca XIX wieku). Tak było za czasów kolonialnych, ale i niedawno, w 2002 roku, wojska ze stolicy szły tą drogą i zaatakowały poprzedniego prezydenta obwarowanego w Tamatave.

Misja w Volobe jest bardzo stara, bo po I wojnie światowej pracowali tutaj jezuici. W 1927 roku przyszli montfortanie. Pracowali tu aż do 1987 roku. W 1931 roku inżynier szwajcarski postawił elektrownię

pracy na południu diecezji, gdzie nie było prądu.

W 1988 roku do portu Tamatave przybyli oblaci Maryi Niepokalanej i objęli wielką parafię Notre Dame de Lourdes w tym mieście, a także wspólnoty



FOT. KRYSZYNA BLAJDA



FOT. KRYSZYNA BLAJDA

Śp. Czesława Czyżewska

Droga Czesiu!

Ogarnia nas żal i smutek, że nie usłyszemy już Twego spokojnego głosu, nie zobaczymy Twojego uśmiechu. Byłaś niezastąpiona w gorliwości służenia swoim czasem i pracą dla dobra Kościoła i bliźnich.

Jak pisze Krystyna Ulewska, miałaś dobry wzrok, dostrzegając potrzeby bliźnich wokół siebie, ale byłaś też dalekowzroczna, bo działając we wspólnocie Przyjaciół Misji widziałaś też potrzeby Kościoła misyjnego w Afryce, na Madagaskarze czy na Ukrainie, gdzie pracują misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej.

Trudno tu wymienić wszystkie posługi, jakie były Twoim udziałem w Caritasie i dla misji obłackich; wykonywałaś je ze świadomością, że czynisz to dla Pana Jezusa, aby Jego Kościół wzrastał w świecie.

Pamiętamy Cię taką łagodną, dobrą, uczynną i modlimy się, aby Pan Bóg przyjął Cię do swoich niebiańskich ogrodów, bo kochałaś przyrodę i dbałaś o nią do ostatnich dni swego życia, pielęgnując ogród przed domem.

Odpoczywaj w pokoju wiecznym i radości nieba.

**ZELATORKA MARIA
PRZYJACIELE MISJI OBLACKICH**

INTENCJE NA MARZEC 2019

PAPIESKA

Za wspólnoty chrześcijańskie, szczególnie te prześladowane, aby odczuwały bliskość Chrystusa, a ich prawa były respektowane.

PARAFIALNA

O światło i moc Ducha Świętego dla odprawiających rekolekcje wielkopostne.



Zawsze gotowa do działania

Dnia 1 lutego 2019 r. pożegnaliśmy na cmentarzu grabiszyńskim naszą Czesię Czyżewską, długoletnią współpracownicę Parafialnego Zespołu Caritas.

Zapamiętamy ją jako miłą, pogodną, cierpliwą i zawsze uśmiechniętą osobę. Zwracała się do nas „kotuniu”, co od razu zmiękczało nasze serca.

Czesia czynnie uczestniczyła w każdej akcji naszego Zespołu. Latem zbierała trawy na palmy wielkanocne, dbała o to, aby bukszpan był dorodny i dostarczony na czas robienia palm. Uczestniczyła w zbiórkach na rzecz osób potrzebujących.

Czesia miała wnikliwe spojrzenie. Umiała zauważyć ludzi w potrzebie i często ich odwiedzała, zanosząc paczki z pomocą dla chorych i potrzebujących.

Mimo to, że postępowała w latach i niedomagała na zdrowiu, żywo interesowała się pracą naszego Zespołu i gdy tylko mogła pomóc, zgłaszała się gotowa do działania.

Z wielkim smutkiem żegnamy Czesię i modlimy się o łaskę nieba dla niej.

**KRYSTYNA ULEWSKA
PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS**

2. niedziela Wielkiego Postu 17 marca 2019

Wielki Post to czas, aby okazać Bogu wdzięczność za wielkie dzieła, jakich dokonał dla dobra człowieka we wszystkich epokach dziejów, zwłaszcza przez odkupienie, dla którego nie oszczędził nawet własnego Syna. Odkrycie zbawczej obecności Boga w ludzkiej historii pobudza nas do nawrócenia. Sprawia, że wszyscy czujemy się wybrani przez miłość Boga, i każe nam wielbić Go i chwalić.

Rdz 15, 5-12.17-18
Bóg zawiera przymierze z Abrahamem

Ps 27
Pan moim światłem
i zbawieniem moim

Flp 3, 17 – 4, 1
Chrystus przekształci nasze ciała na podobne do swego chwalebne ciała

Chwała Tobie, Królu wieków!
Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Łk 9, 28b-36
Przemienienie Pańskie

Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP 19 marca

„Oto sługa wierny i roztropny, któremu Pan powierzył swoją rodzinę”. Józef, oblubieniec Maryi Dziewicy, przybrany ojciec Jej Boskiego Syna, nie był kapłanem, ale miał udział w kapłaństwie powszechnym. A ponieważ jako ojciec i opiekun Jezusa mógł trzymać Go i nosić na swoich rękach, dlatego kapłani zwracają się do Józefa z gorącą prośbą, aby mogli z taką czcią i miłością sprawować Eucharystię, z jaką on spełniał swoją misję przybranego ojca Syna Bożego.

2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16
Mesjasz będzie potomkiem Dawida

Ps 89
Jego potomstwo będzie trwało wiecznie

Rz 4, 13.16-18.22
Wbrew nadziei uwierzył nadziei

Chwała Tobie, Królu wieków!
Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, będą Ciebie wychwalali na wieki.

Mt 1, 16.18-21.24a
Józef poznaje tajemnicę wcielenia

3. niedziela Wielkiego Postu 24 marca 2019

W krzyżu Jezusa Chrystusa wyraża się usilne wezwanie do nawrócenia. To wezwanie powinniśmy przyjąć jako skierowane do każdego z nas i do wszystkich w sposób szczególny w okresie Wielkiego Postu. Przeżywać Wielki Post to znaczy nawrócić się do Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.

Wj 3, 1-8a.13-15
Powołanie Mojżesza

Ps 103
Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

1 Kor 10, 1-6.10-12
Życie Izraela na pustyni
jest zapowiedzią rzeczy przyszłych

Chwała Tobie, Słowo Boże!
Pan mówi: Nawracajcie się,
bliskie jest Królestwo niebieskie.

Łk 13, 1-9
Jeśli się nie nawrócicie,
wszyscy podobnie zginiecie

Zwiastowanie Pańskie Uroczystość 25 marca 2019

Trzeba przyjąć wezwanie, trzeba być posłusznym, trzeba odpowiedzieć „tak”. Nie bój się, ponieważ znalazłeś łaskę. Nie bój się życia, nie bój się macierzyństwa. Nie bój się twojego ojcostwa, nie bój się twojego kapłaństwa, ponieważ znalazłeś łaskę. Ta pewność, ta świadomość pomaga nam, jak pomogła Maryi.

Łz 7, 10-14
Panna pocznie i porodzi Syna

Ps 40
Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Hbr 10, 4-10
Chrystus przychodzi pełnić wolę Ojca

Chwała Tobie, Królu wieków!
Słowo stało się ciałem i zamieszkało
między nami, i widzieliśmy jego chwałę.

Łk 1, 26-38
Maryja pocznie i porodzi Syna

Muvalia

Tradycyjnie na koniec wizyty duszpasterskiej, powszechnie nazywanej kolędą, w naszej parafii odbywa się podsumowanie wizyty oraz od kilku lat – akcja Muvalia. Po Mszach świętych nasi Ojcowie Oblaci Maryi Niepokalanej wraz ze Wspólnotą Lew Judy zapraszają do sali św. Eugeniusza de Mazenoda na poczęstunek i na rozmowę o teraźniejszości i przyszłości parafii.

Projekt Muvalia to całoroczna zbiórka środków na pomoc kierowaną do jednej ze szkół w Indiach. Szkoła w Muvalii prowadzona jest przez Ojców Werbistów. Uczęszczanie do szkoły jest niejednokrotnie jedyną szansą na wyrwanie się z niższej warstwy społecznej w podzielonej na kasty społeczności indyjskiej. Ważne jest to dla naszych braci w wierze, której wyznawanie w kraju zdominowanym przez inne religie jest prawdziwym wyzwaniem, nierzadko okupionym ofiarą życia wyznawców deklarujących wiarę w Jezusa Chrystusa.

Akcja Muvalia cieszy się stałym zainteresowaniem wiernych z naszej parafii. Bracia i siostry ze Wspólnoty Lew Judy, organizując spotkanie, przygotowują słodkie wypieki oraz inne atrakcje, mające zachęcić parafian do ofiarności.

Jedną z atrakcji tegorocznej zbiórki pieniędzy była loteria, w której nagrodą były vouchery na przysmaki kuchni indyjskiej. Członkowie naszej wspólnoty zorganizowali także kiermasz, przynosząc książki, płyty i zabawki, które przekazali najmłodsi dla wspomnienia swoich rówieśników w Indiach.

W tym roku akcja naszej wspólnoty podczas zbiórki do puszek oraz ze sprzedaży fantów i losów zgromadziła środki finansowe w wysokości **7886 zł**. Liczymy, że jak co roku, fundusze na pomoc przeznaczoną dla dzieci ze szkoły w Muvalii zwiększą się jeszcze dzięki wpłatom na konto Stowarzyszenia Lew Judy:

27 1090 1522 0000 0001 2266 2281

Społeczność naszej parafii nie należy do najbogatszych, ale serca braci i siostr

są wielkie, i wierzymy, że zbiórka w tym roku tradycyjnie będzie nie niższa od zbiórki z roku ubiegłego. Nasi bracia w Indiach, tak samo jak środków finansowych, potrzebują też naszej modlitwy, której moc na pewno pomoże im przetrwać w wierze Jezusa Chrystusa.



Skrajna bieda i wrogo nastawione do chrześcijaństwa otoczenie są często przyczyną odchodzenia od naszej wiary. Pamiętajmy więc w modlitwie o naszych braciach, a jeśli nasza sytuacja materialna pozwala, to wspomóżmy akcją „Pomocy szkole w Muvalii”. Polecając Waszej pamięci naszych braci i siostry w Muvalii, zapraszam do obejrzenia fotorelacji ze spotkania przygotowanego 20 stycznia br. przez Wspólnotę Lew Judy (s. 28).

PIOTR JANICKI

Drodzy przyjaciele!

**Przed świętami Bożego Narodzenia ub. roku w przedszkolu 122 „We-
soła Gromadka” zorganizowano kiermasz ozdób świątecznych. Do-
chód ze sprzedaży został przeznaczony dla parafii w Obuchowie na
Ukrainie, gdzie nasz parafianin, o. Arkadiusz Cichła OMI jest superio-
rem wspólnoty oblackiej. Poniżej list Ojca Arka. (Red.)**

W imieniu swoim oraz parafian pragnę Wam bardzo serdecznie podziękować za świąteczny dar, który postanowiliście przeznaczyć jako pomoc dla ludzi na Ukrainie. Pieniądze od Was, w wysokości 950 zł, wpłynęły na nasze konto w styczniu br.

Zorganizowanie przez Was kiermaszu i przeznaczenie uzyskanych z niego środków na potrzeby biednych na Ukrainie to bardzo piękna inicjatywa. Bardzo dziękuję Pani Dyrektor, że wyraziła zgodę na kiermasz. Rodzicom dziękuję za okazaną hojność. Nauczycielom za inicjatywę i za samą organizację. I oczywiście dzieciom za ich współudział.

Nasza parafia znajduje się 30 km od Kijowa. Do nas, na szczęście, nie dotarły działania wojenne, które już piąty rok mają miejsce na wschodzie Ukrainy. Wojna jednak dotyka również i nas. Niektórzy nasi znajomi i parafianie są na froncie, niektórzy z niego wrócili z ranami, a niektórzy wcale już nie wrócili. Jako misjonarze jesteśmy tu z nimi, by służyć wszystkim. Otaczamy ich duszpasterską troską, ale też staramy się w miarę naszych skromnych możliwości pomagać materialnie. A sytuacja materialna ludzi w ciągu ostatnich lat w dramatycznym tempie pogarsza się. Place wzrosły średnio o 20%, natomiast koszty utrzymania (żywność, ubrania, opłaty komunalne) wzrosły o 150%. Spodziewane są kolejne podwyżki. Ludzie na Ukrainie są coraz biedniejsi.

Pamiętam, jak całkiem niedawno jeszcze zdarzało się, że do furty naszego klasztoru ktoś zapukał, prosząc ojeżdżenie, najwyżej 4-5 razy w tygodniu. Dziś wydajemy w specjalnym dla nich



stworzonym Domu Miłosierdzia ponad 100 posiłków tygodniowo. Dzielimy się naszym jedzeniem. Oprócz tego w naszym klasztorze gotujemy dwa razy w tygodniu 150 litrow gęstej zupy, by potem rozdawać ją biednym i bezdomnym na ulicach Kijowa. Wysyłamy też paczki na front, gdyż żołnierzom często brakuje podstawowych rzeczy takich jak: bandaże, leki, skarpetki, mydło... I właśnie na te cele przeznaczymy uzyskaną również od Was pomoc.

Jeszcze raz chcemy Wam bardzo gorąco podziękować za udzielone nam wsparcie. Szczególnie teraz, w obecnej sytuacji kryzysu na Ukrainie i w stanie wojny, bardzo tej pomocy potrzebujemy. Prosimy też o modlitwę za Ukrainę, za ludzi tu żyjących i za nas misjonarzy. To z pewnością obok pomocy materialnej najistotniejsze wsparcie, jakiego potrzebujemy, byśmy mogli wypełnić misję powierzoną nam przez Pana.

Życzę Wam wielu łask Bożych i ze swej strony zapewniamy o codziennej modlitwie za wszystkich ofiarodawców i wspierających nas duchowo.

Z jak najserdeczniejszymi pozdrowieniami w Chrystusie i Maryi Niepokalanej.

O. ARKADIUSZ CICHŁA OMI

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

Najświętsza Panno,
Bogarodzico Maryjo,
wszyscy Aniołowie i Święci,
wiedziony(a) pragnieniem
niesienia pomocy
w obronie nienarodzonych
postanawiam mocno i przyrzekam,
że od dnia 25 marca 2019 roku,
w uroczystość
Zwiastowania Pańskiego,
biorę w Duchową Adopcję
jedno dziecko poczęte,
którego imię
jedynie Bogu jest wiadome,
aby co dzień, przez 9 miesięcy,
modlić się o uratowanie jego życia
oraz o sprawiedliwe i prawe życie
dla niego po urodzeniu.

Przyrzekam:

- odmawiać codziennie modlitwę w intencji dziecka nienarodzonego;
- odmawiać codziennie jedną tajemnicę różańca świętego;
- przyjąć moje dobrowolne postanowienia.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

Najświętsza Panno,
Bogarodzico Maryjo,
wszyscy Aniołowie i Święci,
wiedziony(a) pragnieniem
niesienia pomocy
w obronie nienarodzonych
postanawiam mocno i przyrzekam,
że od dnia 25 marca 2019 roku,
w uroczystość
Zwiastowania Pańskiego
biorę w Duchową Adopcję
jedno dziecko poczęte,
którego imię
jedynie Bogu jest wiadome,
aby co dzień, przez 9 miesięcy,
modlić się o uratowanie jego życia
oraz o sprawiedliwe i prawe życie
dla niego po urodzeniu.

Przyrzekam:

- odmawiać codziennie modlitwę w intencji dziecka nienarodzonego;
- odmawiać codziennie jedną tajemnicę różańca świętego;
- przyjąć moje dobrowolne postanowienia.

**Modlitwa w intencji
adoptowanego dziecka
i jego rodziców**

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj jego rodzicom miłość i odwagę, aby pozostawili swoje dziecko przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.



**Modlitwa w intencji
adoptowanego dziecka
i jego rodziców**

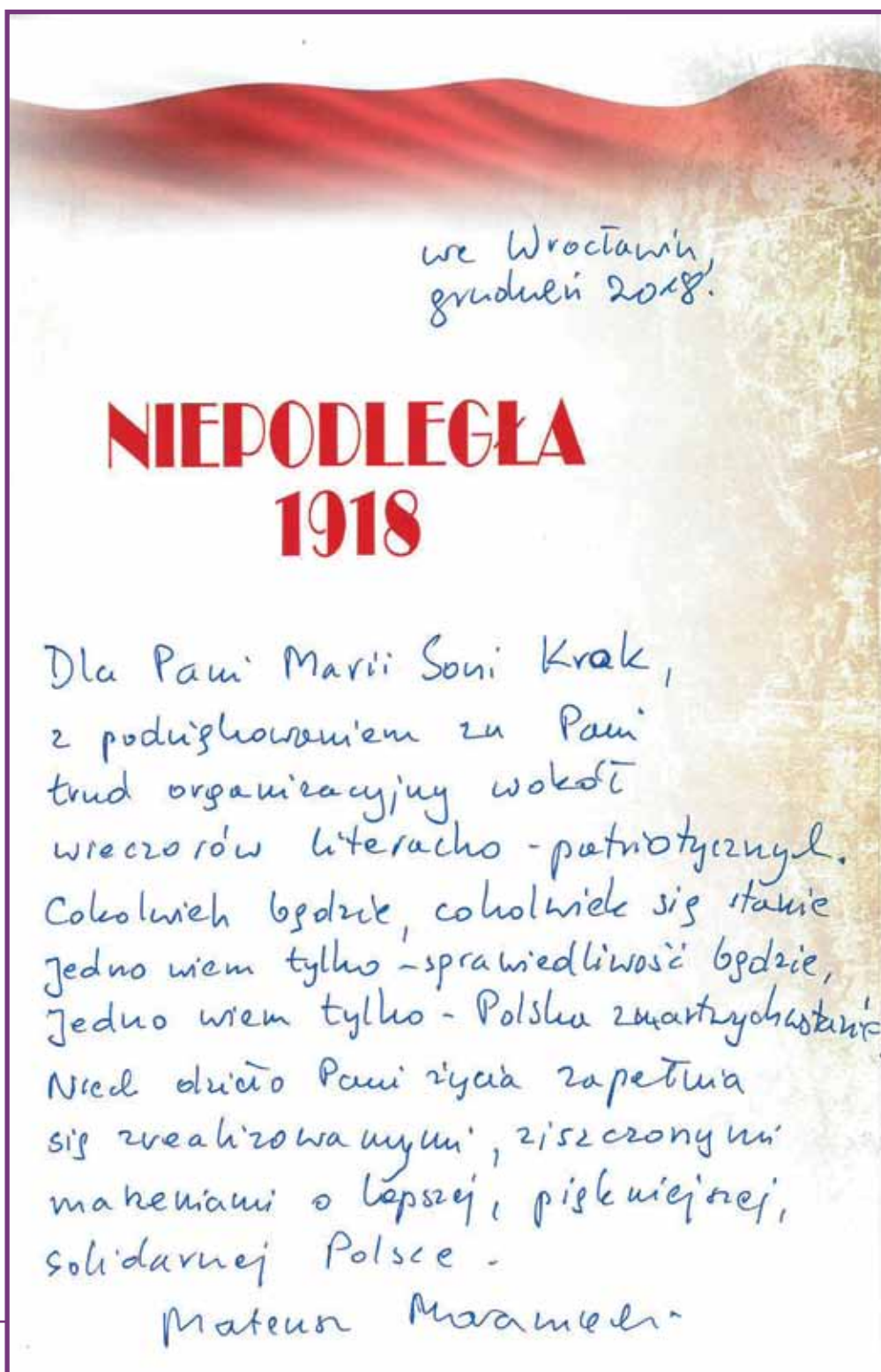
Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj jego rodzicom miłość i odwagę, aby pozostawili swoje dziecko przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.



SPOTKANIA Z KULTURĄ OJCZYSTĄ

Wyróżnienie

Autorka „Spotkań z Kulturą Ojczyzną”, p. Sonia Krok, została wyróżniona przez premiera Mateusza Morawieckiego w uznaniu za jej działalność na polu krzewienia kultury i historii Polski. Znana jest nie tylko w naszej parafii, ale również w całym Wrocławiu, prezentując swoje programy w Klubie Muzyki i Literatury. Poniżej reprodukuje my odręczną dedykację premiera Morawieckiego w książce, którą otrzymała p. Sonia.



Alarm dla polszczyzny

Polski filozof, działacz polityczny i społeczny z XIX wieku, uczestnik powstania listopadowego, Karol Libelt w tekście „O miłości ojczyzny” napisał między innymi: „Naród żyje, dopóki język jego żyje, bez języka narodowego nie ma narodu. (...) Mowa jest obrazem myśli i uczuć człowieka, język jest obrazem myśli i uczuć narodu”.

Podobnych wypowiedzi podkreślających znaczenie języka można w naszym dorobku kulturowym znaleźć bardzo wiele. Warto jednak przede wszystkim wspomnieć dzieło uniwersalne, wskazujące na znaczenie mowy dla całego rodzaju ludzkiego.

To z Biblii płynie przekaz o stwórczej mocy słowa, przy pomocy którego Bóg powołał do istnienia cały kosmos i człowieka. Tylko z człowiekiem podzielił się darem słowa i mocą nazywania wszystkiego, co człowiekowi dał we władanie. Przypomnienie tej prawdy pozwala na uświadomienie sobie faktu, że język to nie tylko przywilej, ale również zobowiązanie. Pięknie wyraził to przekonanie Jan Kochanowski w „Pieśni o dobrej sławie”: *Nie chciał nas Bóg położyć między bestjami: / Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami. / Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie, / Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie: / Służmy pocziwej sławie, a jako kto może, / Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.*

Już w najbliższym programie „Spotkań z Kulturą Ojczystą” będzie można usłyszeć niezwykle ciekawe opowieści o znaczeniu języka polskiego, o jego pozycji wśród języków świata, o jego historii, obrońcach i śmiertelnych zagrożeniach w przeszłości i w czasach współczesnych. Opowiemy o tym, kto polszczyznę pielęgnował, a kto jej szkodził.

Przypomnimy najpiękniejsze i wzruszające teksty o mowie polskiej, ale przedstawimy też najczęściej popełniane błędy. Nie ominiemy również gorących tematów dotyczących „przemysłu pogardy” i tzw. „mowy nienawiści”.

Atrakcją wieczoru będą utwory Ogińskiego, Chopina i Moniuszki w profesjonalnym wykonaniu.

Zapraszamy na wieczór literacko-muzyczny pt. „Alarm dla polszczyzny” w sobotę 9 marca 2019 roku o godz. 19.00.

ORGANIZATORZY

SPOTKAŃ Z KULTURĄ OJCZYSTĄ

4. niedziela Wielkiego Postu

31 marca 2019

Istotną cechą grzechu jest obraza Boga. Grzech jest aktem niewierności i odrzuceniem Bożej miłości. Dlatego nie jest zwykłym ludzkim błędem i przynosi szkodę nie tylko człowiekowi. Jest obrazą Boga, ponieważ grzesznik łamie prawa Stwórcy i Pana oraz rani Jego ojcowską miłość. Nie można patrzeć na grzech jedynie z punktu widzenia konsekwencji psychologicznych. Grzech należy rozważać w świetle relacji człowieka z Bogiem.

Joz 5, 9a.10-12

Naród wybrany obchodzi pierwszą Paschę w Ziemi Obiecanej

Ps 34

Skosztujcie wszyscy, jak dobry jest Pan Bóg

2 Kor 5, 17-21

Bóg pojednał nas z sobą w Chrystusie

Chwała Tobie, Królu wieków!

Zabiorę się i pójdę do domu mego ojca, i powiem: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie”.

Łk 15, 1-3.11-32

Przypowieść o synu marnotrawnym

5. niedziela Wielkiego Postu

7 kwietnia 2019

Uznanie siebie grzesznikiem zdolnym do popełnienia grzechu i skłonny do grzechu jest konieczną zasadą powrotu do Boga. Pojednanie z Bogiem zakłada i obejmuje wyraźne i zdecydowane oderwanie się od grzechu, który popełniliśmy. Zakłada i obejmuje czynienie pokuty w najpełniejszym tego słowa znaczeniu: żal, okazanie skruchy, przyjęcie postawy skruszonej, czyli wkroczenie na drogę powrotu do Ojca.

Iz 43, 16-21

Obietnica nowego wyzwolenia

Ps 126

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Flp 3, 8-14

Upodabniając się do śmierci Chrystusa, dojdę do powstania z martwych

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nawróćcie się do Boga waszego, On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

J 8, 1-11

Od tej chwili już nie grzesz



MisjonarznaPost.pl

**WSPIERAJ
MISJONARZA
W WIELKIM
POŚCIE!**

**Dołącz do ogólnopolskiej akcji
wsparcia misjonarzy w Wielkim Poście
przez modlitwę, post lub ofiarowanie cierpienia.**

Tobie, Panie, zaufałem...

Jesteśmy małżeństwem od ponad dwudziestu jeden lat. Mamy troje wspańiałych dzieci: Karolinę, Mateusza i Franciszka. Małżeństwo budowaliśmy na wierze naturalnej, tradycyjnej, wyniesionej z rodzinnych domów. Żywy Bóg był w naszych sercach schowany, czekał cierpliwie, aż będziemy gotowi w pełni Mu zaufać i oddać się Jego woli.

Nasze życie związane było z parafią pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy, w której ostatnią Mszę świętą przed męczeńską śmiercią odprawił bł. ks. Jerzy Popiełuszko. W tym kościele uczęszczaliśmy od dziecka na Mszę świętą, katechezy, przyjęliśmy sakramenty święte.

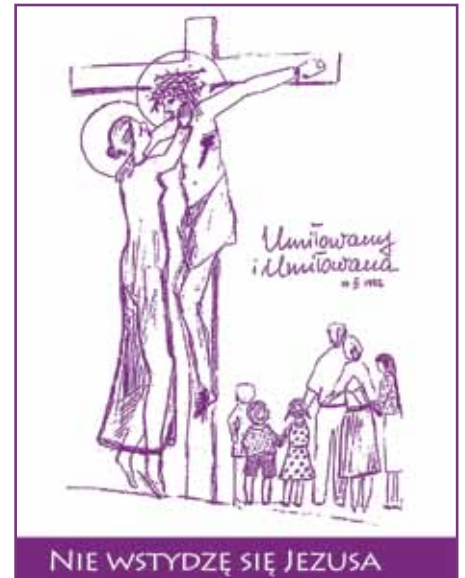
Przełomowym momentem w naszym życiu była Pierwsza Komunia Święta naszej Karolinki w 2009 roku. Częste spotkania w kościele, katechezy dla rodziców, przyjaźń z siostrą urszulanką, przygotowującą dzieci do Komunii, spowodowały, że zaczęliśmy odczuwać niezrozumiałe wówczas dla nas pragnienie bliskości Boga Żywego. Po kilku miesiącach, Pan Bóg dał nam łaskę bycia we wspólnocie katolickiej i postawił na naszej drodze księdza, który opiekował się nami duchowo.

Pamiętamy ten czas jako walkę z naszymi słabościami. Zaczęliśmy od podstaw. Z naszego domu usuwaliśmy

wszystko, co miało najmniejszy choćby pozór zła, a w szczególności troszczyliśmy się, aby nasze dzieci nie miały kontaktu z nieodpowiednimi zabawkami czy bajkami, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem wśród rodziny i znajomych.

Odkrywaliśmy stopniowo, że w naszym małżeństwie następuje wzmocnienie miłości i wzajemnego zrozumienia. W naszych sercach Pan Jezus stawał się bardzo ważny. Czuliśmy coraz większą miłość i pragnienie życia w stanie łaski uświęcającej. Z uwagą wsłuchiwalismy się w słowo Boże. Dzięki temu zaczęliśmy dostrzegać działanie Pana Boga w naszym życiu i otworzyliśmy się na kolejne dziecko, małego Franciszka.

Z uwagi na nowe miejsce pracy Arka w 2014 roku zamieszkaliśmy we Wrocławiu (oddalonym o 300 km od Bydgoszczy). Wybraliśmy Popowice. Przeprowadzka poprzedzona była modlitwą o rozeznanie woli Bożej, o światło



w podjęciu dalszych decyzji, o ufność i siłę. We Wrocławiu nikogo nie znaliśmy i wcześniej nigdy tu nie byliśmy. Wiedzieliśmy, że najważniejsze jest, abyśmy byli razem, całą rodziną.

Po przyjeździe udaliśmy się do kościoła pw. NMP Królowej Pokoju, aby spotkać się z Panem Jezusem i rozpoznać możliwość kontynuacji służby ministranckiej dla Mateusza. Pragnęliśmy uczestniczyć we wspólnocie rodzin katolickich, w której byśmy mogli pogłębiać relacje z Panem Jezusem i budować nasze

małżeństwo na jeszcze głębszej i prawdziwej miłości, na małżeńskiej jedności. Podczas duszpasterskiego nawiedzenia rodzin w czasie kolędy dowiedzieliśmy się o Wspólnocie Rodzin „Umiłowany i umiłowana”. Od razu poczuliśmy, że jest to miejsce, które przygotował dla nas Pan Bóg, że Wspólnota jest przygotowanym dla nas darem. Poznaliśmy Ojca Kazimierza, który nieustrudzenie nawraca nas do Boga, wskazuje nam, że miłość musi być



gotowa iść na krzyż i powinna być oparta na szczerym umiłowaniu Pana Jezusa, który wspiera nas również w trudzie wychowania dzieci.

We Wspólnocie zaprzyjaźniliśmy się ze wspaniałymi rodzinami, których świadectwo życia umacnia nas, z którymi możemy dzielić smutki i radości, które pomagają nam w codziennym życiu. Dzięki nim nie czujemy się samotni, a Wrocław nie jest już dla nas obcym miastem.

Nie wstydzić się Jezusa to dla nas żyć Nim na co dzień. To przyznawać się do tego, że Bóg obdarzył nas łaską wiary. To

także znak krzyża przed posiłkiem nie tylko w domu, ale i w miejscu publicznym. To radość z naszych dzieci, które widzą, jak Chrystus działa w naszym i ich życiu. To staranie się, by być dobrym człowiekiem. To radość z bycia w małżeństwie. To otwartość na innych ludzi.

Arek: nie wstydzić się Chrystusa to dla mnie także zadbanie o zbawienie moich rodziców. Pokonywałem w tym zakresie wszelkie trudności. Owocem wieloletniej modlitwy w ich intencji było to, że mój tata wyraził wolę pojednania się z Bogiem tydzień przed swoją śmiercią

(odszedł do Pana 18 grudnia 2018 roku). Pomimo pustki, jaką odczuwam po jego stracie, jestem szczęśliwy, ponieważ wierzę w życie wieczne.

Nie wstydzić się Chrystusa to dla mnie również wykonywanie posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej, którym zostałem niedawno, spełniając w ten sposób pragnienie swego serca. Nagrodą jest dla mnie radość przeżywania Eucharystii oraz możliwość zanoszenia Pana Jezusa chorym.

BOGUSIA I AREK SŁAWATYCCY

SŁOWO BOŻE W CODZIENNOŚCI

FOT. EWA SOŁECKA



**W pocie więc oblicza twego
będziesz musiał zdobywać
pożywienie,
póki nie wrócisz do ziemi,
z której zostałeś wzięty;
bo prochem jesteś
i w proch się obrócisz
(Rdz 3, 19).**



**Nie będą już łaknąć
ani nie będą już pragnąć,
i nie porazi ich słońce
ani żaden upał,
bo paść ich będzie Baranek,
który jest pośrodku tronu,
i poprowadzi ich
do źródeł wód życia:
i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu
(Ap 7, 16-17).**



Nasza młodzież w Panamie

Trzynastcie osób z duszpasterstwa oblackiego Niniwa, wśród nich Rozalia Bielawska z naszej parafii, wybrało się 18 stycznia br. na Światowe Dni Młodzieży w Panamie pod opieką o. Jana Wlazłego OMI. Rozalia codziennie przysyłała relacje i zdjęcia dostępne na stronie parafialnej wroclaw.oblaci.pl i na innych stronach w internecie.

Dzień 1

Cała podróż z Katowic do Panamy trwała ok. 12 godz. Mieliśmy też okazję do integracji, gdyż leciała z nami grupa z diecezji gliwickiej. Panamska temperatura – 30°! Mimo zmęczenia mieliśmy w sobie wiele energii i na lotnisku śpiewaliśmy polskie kolędy.

Następnie udaliśmy się autobusem do miasta Colón. W trakcie drogi nauczyliśmy się wzajemnie swoich języków. Było dużo śmiechu! Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, nie wiem, kto się bardziej cieszył – my, czy rodziny, które dają nam nocleg. To było niesamowite!

Potem udaliśmy się na wieczorne przyjęcie z koncertami, tańcami i fajerwerkami. To był dzień pełen wrażeń!

Dzień 2

Po śniadaniu pojechaliśmy na Mszę świętą. Podróż trochę trwała, więc mogliśmy pooglądać ten malowniczy kraj. Na miejscu zastaliśmy wielką liczbę młodych osób ze wszystkich stron świata. Co ciekawe, niektórzy, widząc nasze białe-czerwone flagi, mówili do nas „dzień dobry”. Cały dzień został zwieńczony koncertami i świetną zabawą!

Dzień 3

Dzisiaj też zaczęliśmy od Mszy świętej. Było jak zawsze radośnie i głośno. Ten panamski entuzjazm... Następnie każdy spędzał dzień z rodziną, u której mieszka. To był wspaniały czas! Mogliśmy ze sobą pobycć, porozmawiać. Ten piękny i owocny czas bardzo nas do siebie zbliżył. Potem, w drodze nad Kanał Panamski, przejeżdżaliśmy przez dżunglę!

Pojechaliśmy również do stolicy, czyli Ciudad de Panamá – mogliśmy podziwiać to miasto nocą i przejść się jego ulicami. Jutro czas pożegnania z naszymi rodzinami, to nie będzie proste...

Dzień 4

Rozpoczął się czas smutku i radości. Smutku, ponieważ musieliśmy się rozstać z rodzinami, z którymi tak się zżyliśmy, a radości – ponieważ będziemy mieli z nimi kontakt. Kiedy dotarliśmy do stolicy, zostaliśmy hucznie przywitani przez tamtejszych wolontariuszy. Ich radość była nie do opisanie! Po posiłku udaliśmy się na Mszę świętą. Był to dla mnie bardzo ważny punkt, ponieważ dzieliliśmy się wtedy odczuciami z pobytu tutaj, co pozwoliło mi spojrzeć na wydarzenia z perspektywy innych osób.

Do domu szliśmy całą grupą z wolontariuszami, którzy wesoło tańczyli i śpiewali w rytm bębna. Tyle radości! Rodzina przyjęła nas równie serdecznie jak ta w Colón. Panamczycy to autentyczni, proszą ludzi o wielkich sercach! Na koniec obejrzelśmy pantomimę oraz występy zespołów i tancerzy.

Dzień 5

Po śniadaniu udaliśmy się na zwiedzanie. Zobaczyliśmy wiele pięknych miejsc. Szczególny zachwyt wzbudziła u mnie Panama Viejo. Jest to wioska pokazująca historię Panamy. Klimat tego miejsca wyjątkowo mnie urzekł. Spróbowaliśmy tam również świeżo wyciskanego soku z trzciny cukrowej (z cytryną, bo trzcina sama w sobie jest bardzo słodka).

Po zwiedzaniu udaliśmy się na pola, gdzie odbywają się centralne wydarzenia ŚDM. Jechaliśmy dosyć długo, ale BYŁO WARTO! Spotkaliśmy po drodze dwóch ojców oblatów z Kanady. Potem rozpoczęła się Msza święta: RADOŚĆ, RADOŚĆ I JESZCZE RAZ RADOŚĆ! To najbardziej charakterystyczna cecha Światowych Dni Młodzieży. Po Mszy świętej odbyły się koncerty różnych zespołów. Wszyscy razem śpiewaliśmy i tańczyliśmy!

Dzień 6

Po śniadaniu udaliśmy się na katechezę, którą dla Polaków wygłosił biskup opolski. Mówił o postawie Maryi, która była gotowa na wezwanie Boga. „Oto jestem” – nie możemy traktować tych słów, jakby to było sprawdzanie obecności w szkole. Tu chodzi o coś więcej. Trzeba być gotowym do działania i służenia Bogu i bliźnim. Miłość, pokora i służba mają być naszą odpowiedzią.

Dzień 7

Biskup Henryk Tomasik mówił o wielkiej wartości służby w życiu codziennym, w relacjach, w małżeństwie. „Oto ja, służebnica Pańska...”. Żeby pięknie żyć, trzeba być dla innych. Potem udaliśmy się na plac, gdzie papież Franciszek przemówił do nas po raz pierwszy na tych Światowych Dniach Młodzieży. Było to proste i bardzo mocne wezwanie do podejmowania trudów i wyzwań w naszym życiu.

[przerwa]

Dużo osób pytało, dlaczego w pewnym momencie relacje ustały. Było tak: po piątkowej Drodze Krzyżowej z papieżem ktoś postanowił przygarnąć mój plecak z całą zawartością... Kiedy to stwierdziłam, byłam w szoku, ale też zaraz odczułam spokój i poczułam niesamowitą wolność od czegokolwiek. Zostałam jedynie z flagą białą-czerwoną na plecach i różańcem w ręku. To był wystarczający znak, żeby zaufać Panu Bogu i po prostu się modlić. Również w tym momencie bardzo odczułam wspólnotę naszej grupy. Każdy pytał, czy czegoś mi nie potrzeba. Coś niesamowitego. Dziękuję Wam, kochani!

Jestem bardzo wdzięczna Bogu i każdemu człowiekowi, którego Bóg postawił na mojej drodze! Dziękuję Wam za modlitwę, bo ona też mnie umocniła w tym czasie! Zaufaj Panu, bo On o wszystko się zatroszczy i da ci to, czego naprawdę potrzebujesz!

FRAGM. RELACJI ROZALII WYBRAŁA REDAKCJA

Przygotuj się na

BUNT NA POKŁADZIE

**Chcesz zrozumieć świat swojego nastolatka
i przekonać się, że Bóg docenia Twój trud?**



**A MOŻE POTRZEBUJESZ UZDROWIENIA
RELACJI Z TWOIM DZIECKIEM?**



**ZAUF AJ SOBIE JAKO RODZICOWI.
ALE TEŻ ZAUF AJ WŁASNEMU DZIECKU!**

Zapraszamy na:

KONFERENCJE • WARSZTATY • REKOLEKCJE

6.04.2019 (sobota), od godz. 10.00 do 17.30

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 20 (kaplica)

Informacje: tel. 667 036 414 (po godz. 19.00), benedictuswroclaw@gmail.com

zapisy: www.benedictus.wroclaw.pl

koszt: 30 zł + obiad opcjonalnie

**prowadzący: Mocni w Duchu
organizator: Wspólnota Benedictus**

MYCIE OKIEN I SPRZĄTANIE

Tel. 889 938 736 – pani Oksana

POTRZEBNA OPIEKUNKA do starszej pani, pn.-pt. od godz. 8.00 na 7 godzin.

Tel. 509 933 639

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH

DCM sp. z o.o. zaprasza na badania słuchu u dzieci i dorosłych, ul. Braniborska 2/10 pn.-pt. od 8.00 do 20.00

Tel. 71 355 6719

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna, testy.

www.psychoterapeuta-wroclaw.eu

Tel. 691 507 676

FHU „NASZE PODŁOGI” – deski, parkiety,

panele, listwy; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28, www.naszepodlogi.pl

Tel. 725 615 008

REMONTY – malowanie, gładzie, płyty g/k,

panele, wykładziny, instalacje, kafelki, drzwi.

Tel. 518 897 865

MARTER – remonty kompleksowe, instalacje

elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.

Tel. 607 633 217

KONSERWATOR DOMOWY

wszelkie naprawy, awarie.

Tel. 790 421 925

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe

z okazji chrztu, komunii, ślubu, wesela.

Tel. 692 055 864

NAUCZYCIELKA CHEMII

udziela korepetycji.

Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII

w zakresie gimnazjum i liceum.

Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI – KOREPETYCJE, LEKCJE

wszystkie poziomy zaawansowania.

Tel. 510 622 038

KOREPETYCJE z języka polskiego na Popo-

wicach; zakres szkoły podstawowej.

Tel. 504 369 240

JĘZYK ANGIELSKI korepetycje. Przygotowa-

nie do egzaminu gimnazjalnego.

Tel. 663 017 429

KUPIĘ GARAŻ na Popowicach.

Tel. 71 791 6443

RODZINA WYNAJMIĘ MIESZKANIE

na Popowicach lub w okolicy.

Tel. 792 258 709

MIESZKANIE NA GĄDOWIE 3 pokoje, pow.

53,7 m², w pełnym rozkładzie z balkonem, na 3. piętrze – zamienię na mniejsze, na niższej kondygnacji (parter, 1. piętro), na Gądowie lub Popowicach.

Tel. 609 140 066

USŁUGI KRAWIECKIE

WSZELKIE PRZERÓBKI

WSZYWANIE ZAMKÓW

SKRACANIE

ZWĘŻANIE

INNE

PONIEDZIAŁEK-WTOREK-CZWARTEK

od godz. 9.00 do 17.00

ŚRODA-PIĄTEK

od godz. 7.00 do 15.00

POD DUŻYM KOŚCIOŁEM,

KOŁO GŁÓWNEGO WEJŚCIA

OD UL. RYSIEJ

ZAPRASZAMY!

TEL. 791 652 094

SPRZEDAM OGRÓDEK DZIAŁKOWY

przy ul. Klecińskiej: Ogródki Działkowe „Radość”, Aleja Zielona.

Tel. (71) 792 0312, kom. 793 875 916

KUPIĘ MIESZKANIE na Popowicach

lub sąsiadujących osiedlach.

Tel. 693 959 935

WYNAJMIĘ MIEJSCE PARKINGOWE

w garażu podziemnym na Popowicach.

Tel. 601 899 492

SPRZEDAM MIESZKANIE

o powierzchni 100 m² znajdujące się w budynku wielorodzinnym w miejscowości Tuszyn koło Dzierżoniowa. Tanio.

Tel. (74) 831 4377 lub 663 625 151

POSZUKUJĘ NIANI do opieki nad dwojgiem

dzieci od marca 2019 r. od poniedziałku do piątku 7 godzin dziennie. Popowice.

Tel. 731 395 891

POTRZEBNA OPIEKUNKA do 12-miesięcz-

nego dziecka na Popowicach.

Tel. 601 946 755

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji

(liceum, gimnazjum, szkoła podstawowa).

Tel. 663 017 429

KOREPETYCJE Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Tel. 515 700 694

POSZUKUJĘ NA POPOWICACH POKOJU

do wynajęcia na dłuższy czas (bez nalogów, pracującą, bez zwierząt).

Tel. 502 950 021 (p. Maria)

PRZEKAŻ 1% PODATKU



FUNDACJA
Wrocławskie
Hospicjum
dla Dzieci

www.hospicjum.wroc.pl

KRS: 0000287982

M A T E M A T Y K A SKUTECZNE KOREPETYCJE

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- liceum, technikum
- przygotowanie do matury

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobienie zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE W DOMU UCZNIA

TEL. 668 967 527

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne, imprezy okolicznościowe i firmowe.

Rzetelne wykonanie, negocjowanie warunków.

TOMASZ LEWANDOWSKI

TEL. 668 398 903

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: Ewa Kania, Barbara Mastyka, Bożena Sobota, Damian Szpalerski

FOTOGRAF: Piotr Janicki

NAKŁAD: 2 000 egz.

CENA: gratis

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości
w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30**
(z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)

Msze Święte w niektóre święta zniesione:

6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego:

6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze św. pogrzebowe

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. **15.00**
do **18.00** w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy
Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o **9.00 i 18.00**.
Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele,
a o **6.30 i 9.00** w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także
w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej
o godz. **13.00**.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym
wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć
w specjalnej konferencji o godz. **19.00** dla rodziców i chrzestnych
(sala nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju
wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka.
Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w **II klasie szkoły średniej**.
Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może
z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną
rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbyna się ono
w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do I Komunii św. dzieci przystępują w **III klasie szkoły
podstawowej**. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna.
Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie
indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.
Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie
dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. **11.30** (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem,
dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo
katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument
z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą
w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. **19.00**; poradnia
przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek
o umówionej godzinie między **17.00 a 19.00** (sala nr 10).

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych
w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne
wezwanie. Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających,
lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie
wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia
Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze
nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw
trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb.
Do biura parafialnego приходzimy z odpisem aktu zgonu,
ustalamy godzinę Mszy św. (zwykle godz. **8.30** lub **9.30**)
i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie
odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu w pierwszą niedzielę
miesiąca od godz. **14.00** do **18.00** i w każdy piątek od godz. **15.00**
do **18.00**.

Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót: o godz. **8.30**
Różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed
wieczorną Mszą Świętą.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy
piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca
po wieczornej Mszy Świętej.

Nowenna do św. Antoniego we wtorki na Mszy św. o godz. **9.00**.

Nabożeństwo różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. **16.30**,
dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej.

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, po Mszy św.
wieczornej; jak długo przynoszone są kartki wypominkowe.

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej
Mszy Świętej oraz codziennie o godz. **15.00** w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: **Droga Krzyżowa** – piątek: dla dzieci o godz. **16.30**,
dla dorosłych o godz. **17.30**; **Gorzkie Żale** – niedziela o godz. **17.00**

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii
w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo
rocznych dzieci o godz. **13.00**

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę
miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. **13.00**

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza
Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.
Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. **16.00** do **17.30**

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. **17.00** do **18.00**

Księgarnia parafialna: niedziela od godz. **9.30** do **13.00**

poniedziałek–piątek od godz. **13.00** do **18.00**

Rzymskokatolicka parafia NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1
54-239 Wrocław

tel. **71 793 6771 w. 46** (biuro parafialne)

fax: **71 793 6771 w. 30**

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku **49 1240 1994 1111 0000 2496 8601**
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

AKCJA MUVALIA – 20.01.2019

FOT. PIOTR JANICKI



JASEŁKA WE WSPÓLNOŚCI „UMIŁOWANY I UMIŁOWANA” – 20.01.2019

FOT. ARCHOWUM WSPÓLNOTY „UMIŁOWANY I UMIŁOWANA”



PEREGRYNACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ – 15, 17.02.2019

FOT. PIOTR JANICKI



PEREGRYNACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ – 15.02.2019

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI





FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI